Nr. 127. Dnia 9 maja. Środa. Dnia 27 kwietnia (9 maja) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś:	Grzegorza Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 21	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 3 r.	Niedziela:	Zesłanie Ducha Św.
Czwartek:	Izydora Oracza.	Zachód " 7-ej " 33	Zachód " " 7 " 50 w.	Poniedz.:	Świątecz. Bonifacego.
Piątek:	Mamert Biskupa.	Długość dnia godzin 15 " 22	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 10 (st. 2 c. 11)	Wtorek:	Zofji Wdowy.
Sobota:	Pankracego M.	Przybyło " 7 " 44	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 15°.	Środa:	Jana Nepomucyna M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268.— Telefon administr. 517.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bożeradа bł., jutro Cierpimira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków trzeciej stałej komisji kwiaciarstwa Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—8 wieczorem.)

Rewizja lekarska dzieci, pragnących się udać na kolonje letnie. (Lokal lecznicy pierwszej przy ulicy Niecałej—7½ wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—7 po południu.)—Koncert Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatry: **Wielki**: dziś „Pan Twardowski" (balet czarodziejski); jutro „Faust" (opera—z udziałem pani Adeliny Stehle oraz pp. Achillesa Stehle i Henryka Broggi-Muttini'ego); — **Rozmaitości**: dziś „Letnicy" (komedja); jutro „Nauczycielka" (komedja); — **Letni**: dziś „Biedna dziewczyna" (wodewil); jutro „Biedna dziewczyna" (wodewil). (8 wieczorem.)

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mamy dzisiaj przed sobą dosłowny tekst mowy Crispiego, którą prezes ministrów włoskich wygłosił w piątek w izbie podczas dalszej dyskusji nad budżetem spraw zewnętrznych. Mowa jest bardzo ważną i jako indywidualny wyraz przekonań najwybitniejszego na półwyspie Apenińskim męża stanu i jako komentarz do poznania wielu sprężyn politycznych położenia i wreszcie jako pożądane uzupełnienie apokaliptycznych trochę wywodów, dnie(?) wprzódy rozwiniętych z tego samego miejsca przez ministra spraw zewnętrznych, Blanca. Należy przeto rozejrzeć się bliżej w jej osnowie.

Crispi czuje potrzebę odparcia zarzutów, podniesionych przez grupę radykalną izby. Zawarte w r. 1882-im, a potem odnowione trójprzymierze ma charakter wyłącznie odporny, nie zaś zaczepny. Przeciw komu też Włochy mogłyby żywić uczucia zaczepne? Przeciw Francji? Już w mowie z d. 3-go lutego 1879-go r. wyłożyłem—powiada Crispi — że byłaby to wojna nie dwóch narodów, ale dwóch państw dwóch burżuazyj. Trójprzymierze ma przeto tendencje pokojowe; gdyby się wszelako rozwiązało i miało nie być odnowione, i wtedy nie moglibyśmy rozbroić Włoch. Tego nawet radykalna opozycja nie ośmieliłaby się nam zaproponować. Zaraz po rozwiązaniu trójprzymierza ujrzelibyśmy się zagrożeni na Wschodzie i postradalibyśmy zapewne przyjaźń Francji. Włochy rozbrojone musiałyby w razie europejskiego zatargu, jak niegdyś, zwycięzcy cały koszt zapłacić.

Crispi przypomina, ile Włochy ucierpiały, gdy cudzoziemiec przekroczył niegdyś Alpy, tudzież w r. 1859-ym, gdy przy pomocy Francji odzyskano wprawdzie Lombardję, ale musiano odstąpić jej Alpy zachodnie; wreszcie przytacza z głębokim smutkiem i to, że skutkiem klęsk, poniesionych w roku 1866 pod Custozzą i Lissą w nienawistnym boju z Austrją, nie zdołano Alp wschodnich odzyskać. „Nie jest przeto rzeczą patrjotyczną żądać, abyśmy się rozbroili i pozbawili wszelkiej siły. Tylko zwycięstwo może zwrócić Włochom ich naturalne granice."

Mowca odpiera zarzut opozycji, jakoby na Wschodzie polityka włoska podporządkowywała się polityce dwóch innych państw sprzymierzonych. Nie było ani jednej kwestji na Wschodzie, w której Włochy odegrałyby rolę podrzędną. Na Wschodzie prowadziły Włochy zawsze taką politykę, jaka odpowiada najlepiej genezie ich własnego początku, politykę popierania swobodnego rozwoju wszystkich narodowości.

„Słyszałem tu rozwiniętą przez jednego mowcę starą ideę, jakoby przeznaczeniem Austrji było rozpaść się kiedyś na jej żywioły składowe. Zapewniam, że Austrja ma tyle żywotności politycznej i militarnej w sobie, iż prawdopodobnie nie rozpadnie się nigdy; gdyby bowiem dzisiejszy związek ludów austrowęgierskich rozprysnął się, żadna z narodowości, w skład jego wchodzących, nie zdołałaby ostać się wobec sił i sile kierowniczej.

Odcięci od świata.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Semrjach, 4-go maja.

Szósty dzień niepewności i trwogi dla rodzin, szósty dzień nie dającej się pomyśleć rozpaczy dla zamkniętych w grocie. Wzburzenie w mieście wzrasta z każdą chwilą. Podnoszą się głosy oskarżenia o niedołęstwo i brak dobrej woli w kierowaniu akcją ratunkową: wprost o lekceważenie życia współobywateli. Jest w tych oskarżeniach dużo słuszności. Dojrzałego planu działania istotnie ani sporządzono, ani się nawet co do niego w pierwszych dniach porozumiano. Pochodziło to może ztąd, że w pierwszej chwili popłochu sprawa zdawała się nieodzownie zgubioną; na chybi trafi tedy próbowano tego i owego, bez tej precyzji i siły, jaką do działania wprowadza wiara w możliwość osiągnięcia celu. Każdy przynosił nowy pomysł, i każdego takiego nowego pomysłu się chwytano. Aby coś robić! Nie wierzył bowiem nikt, że się coś da zrobić. Wypadek przytem był tak wyjątkowy, że niepodobna było ustanowić w nim jakiegokolwiek *status quo*. Nie godzina każda, nie minuta nawet, ale sekunda przynosiła zmiany tam, gdzie— jak obliczają — woda w ciągu sekundy wyrzucała około metra kubicznego do otworu groty. Wszystko więc, co było dobre w danej chwili, już w następnej stawało się bezcelowem. Jedynie śmiały rzut myśli naprzód, rzut myśli o wiele wyścigający szybkość wzrostu siły, z jaką się toczyć miała walka, taki tylko rzut, obejmujący sytuację w tem, czem ona jest i czem być musi na danej przestrzeni czasu, mógł być podstawą stworzenia planu ratunkowego. Takiej atoli myśli w pierwszych chwilach nie było. Zrazu rzucili się do ratunku koledzy, przyjaciele, ksiądz serdeczny, ofiarny, chłopstwo semrjaskie i współobywatele niefachowi. W drugiej dopiero ruszyły się: inżenierja i górnictwo. Ruszyły się i zderzyły z sobą gwałtownie. To już były powagi, z których każda chciała przeprowadzić plan własny, i z góry potępiała ten, który mu przeciw stawał. Ztąd nieodżałowane w skutkach swoich rozdwojenie sił, ztąd akcja pozbawiona spokoju, połowiczna tylko. Stało się to mianowicie widocznem w chwili, kiedy upadający ze znużenia przy biciu tam górnicy zupełnie w robocie ustali, a nie było ich zastąpić komu, gdyż przeciwna budowie tam a proponująca sztolnię partja odprawiła robotników swoich. Musiano tedy porzucić roboty na noc całą, aż do brzasku, wprost z powodu braku ludzi. Tłum blizkich ofiarom osób, koledzy, przyjaciele, sami chcieli pracować przez tę noc, ale zadecydowano, że bez instrukcji nie można, a instruktorzy odjechali do Semrjach.

I tak upłynęła chwila druga.

W trzeciej nastąpiła zmiana na lepsze.

Katastrofa stała się głośną nietylko w Wiedniu, ale w całej Europie. Wraz z oddziałami ratunkowemi z różnych, oddalonych nawet miejscowości przybyli inżenierowie, dziennikarze, członkowie stowarzyszeń przyrodniczych i klubów turystowskich. Przybyli też wysocy urzędnicy administracyjni tak z Wiednia, jak z prowincji. Galerja to, wobec której nawet drugorzędne miejsce w akcji ratunkowej pochlebiać mogło i pochlebiało. Pomysły znów rodzić się zaczęły. Wrócono mianowicie do dwóch porzuconych poprzednio na korzyść tam, do pomysłu zbudowania górniczej sztolni, równoległej do otworu owego zalanej wodą szyi, tudzież do pomysłu rozsadzania skały dynamitem.

Akcja w tej trzeciej chwili zyskała na sprężystości i sile kierowniczej. Co do rąk za to, tych okazało się stanowczo zamało. Było dwustu robotników górniczych, ale ci, mimo kamiennej wytrwałości, wytrzymać nie mogli lodowej kąpieli dłużej nad kilka godzin, a i to wielu obezwładniało, tak, że nie mogli stanąć do zmiany. Rzecz prosta, że roboty przedsięwzięte być mogły tylko przez fachowców; że zatem cała dobra wola przyjaciół i kolegów ofiar nie zdała się na nic. W tym stanie rzeczy nastąpiło niejakie rozprężenie nerwu działania i pewien brak normalnego stosunku pomiędzy siłą kierowniczą a siłą wykonawczą. Wtedy to przyszła z pomocą kobieta, hr. Sailern, która u komendanta miasta wyprosiła pionierów na ratunek zagrożonych śmiercią obywateli. Czterystu żołnierzy udało się najbliższym szneluciem do Peggau, a ztamtąd przyśpieszonym marszem do Semrjach i Lugloch. Na wieść o ruszeniu się wojska ludzie nabrali otuchy. Okazało się wszakże, iż pionierzy nie zabrali z sobą narzędzi koniecznych i że narzędzi tych nie przygotowano w miejscu. To znów dało powód do szemrań i wzajemnych oskarżeń, które przedewszystkiem ten miały skutek, że wydobyły na wierzch ustałe już nieco kwasy. I może byłoby więcej jeszcze czasu zeszło na daremnych przyganach, gdyby nie dywersja, jaką zrobiło przybycie z Tryestu nurka.

Przybycie tego nurka sprawiło ogromną sensację. Piorunem przeleciała miasto wieść, że dziś jeszcze, przed wieczorem zamknięci w grocie wybawieni będą. Kto żył, rzucał wszystko i do Semrjach ruszał. Ludzie nieznani sobie zaczepiali się na ulicach; kobiety śmiały się i płakały razem, nic słychać nie było, tylko *„der Taucher"* i *„der Taucher"*.

Około dziewięciu tysięcy osób przewiozły pociągi do Peggau tego popołudnia. Ogromny tłum, ani myśleć było o furmankach.

zewnętrznych. Gdyby Austrja przestała istnieć, byłoby to nieszczęściem dla Włoch, straciłyby bowiem swoją warownię z tej strony. Świat postępuje naprzód. Obecnie kwestja narodowości nie ma już tego znaczenia, co przed laty czterdziestoma. Ogólno-ludzkie kwestje występują na pierwszy plan, spychając narodowościowe. Nie można dzisiaj na stosunki polityczne patrzeć w ten sposób, w jaki patrzył na nie w r. 1854-ym Mazzini. Ci, którzy w tej izbie uważali się za sterników duchowych polityki zewnętrznej, muszą przejść teraz do arjergardy (żywe oklaski).

Crispi prosi deputowanego Pandolfiego, aby cofnął swój wniosek, żądający rozbrojenia i sądów rozjemczych. Nad tak abstrakcyjnym wnioskiem izba głosować nie może. W r. 1877-ym Crispi na żądanie Gambetty poruszył przed Bismarkiem myśl rozbrojenia. Bismark nie był jej przeciwny, zauważył wszakże, że dotąd wszystkie propozycje tej natury rozbijały się bezowocnie. Na razie niech to wystarczy, że od lat piętnastu wszystkie mocarstwa pragną gorąco pokoju i pracują nad zażegnaniem każdej grożącej wojny do czasu, kiedy się da.

Po tych oświadczeniach Pandolfi cofnął—jak wiadomo—swój wniosek, będący szczytem politycznego idealizmu.

Nazajutrz, w sobotę, minister Blanc zabrał powtórnie głos dla odparcia zarzutów, jakoby utrata rynku francuskiego dla handlu Włoch równała się przegranej bitwie. To, co utraciły Włochy ekonomicznie skutkiem wojny celnej z Francją, to wynagrodziły sobie otwarciem dla swojego wywozu obszernych rynków zbytu w państwach, z któremi wiążą je ogniwa przymierza. Mówca pewnym jest, że skoro Włochy pokonają zwycięsko swoje dzisiejsze przesilenie wewnętrzne, Francja otworzy im swoje granice w dobrze zrozumianym interesie własnym. Do tego czasu bezpiecznie można poczekać.

Żywiołem najwyższego rozjątrzenia w Prusiech jest przyjęta świeżo przez sejm głosami konserwatystów i centrum katolickiego ustawa o reformie organizacji synodalnej kościoła ewangelickiego. Ustawa ta rozszerza granice autonomji tego kościoła, przyznając władzom kościelnym—najwyższej radzie (*Oberkirchenrath*) i synodowi jeneralnemu—prawa, które dotąd wchodziły w zakres ustawodawstwa państwowego, a mianowicie prawa stanowienia o warunkach, potrzebnych do osiągnięcia urzędu kościelnego i ordynacji wyborczej. Ponieważ owe najwyższe organy kościoła ewangelickiego są z natury swojej ortodoksyjnego usposobienia, żywioły wolnomyślne przeto widzą w nowej ustawie krok reakcyjny i dlatego z takim impetem poszły do szturmu przeciw przedstawionemu przez rząd projektowi reformy. *Br. Z.*

Z sali odczytów.

Gawalewicz—„Królowa Niebios"

Wczoraj zamknął Gawalewicz cykl swoich „Legend", odczytawszy drugą połowę trzeciej ich części („Z nieba").

Podobnie jak baśń o złotej królewnie, rozwija się na podkładzie romantycznym podanie o złotowłosej dziewczynie, co szczeremi perłami płakała i uśmiechała się wonnem kwieciem różanem. Jak tam, tak i tu Matka Boska jest ową Opiekunką, co niweczyła zamiary złych ludzi i ujmuje się za uciśnionymi, gotując im prędzej czy później, po szeregu ciężkich nieraz prób, przyszłość szczęśliwą. Obiedwie baśnie czy legendy stanowią rodzaj przejścia do scharakteryzowanych prześlicznie wierzeń ludowych o tem, że Najświętsza Panna jest Orędowniczką narzeczonych i małżeństw. „Najświętsza Panna dobrze czyni całemu światu gospodyni, Najświętsza Panna stadła łączy, wspomagajże Ją Bóg Wszechmogący." Chwytając tę formę ludową, poeta rozwija dalej myśl zawartą w gadce: „Gdy tu dwa serca przylgną z sobą, gdy się dwie dusze zrozumieją, w szczęśliwą drogę szczęsną dobą wiedzie je miłość wraz z nadzieją: w niebie tam stało zapisane, że się na ziemi spotkać mają... Wszystko, co trwa i co się zmienia, z Bożego idzie przeznaczenia." W całym tym i dalszym ustępie autor ugrupował nader umiejętnie wierzenia ludu naszego o udziale Najświętszej Panny w godach weselnych na ziemi. Jak śliczną jest np. taka gadka: „W niebie z soboty ku niedzieli cudna woń róż i lilij bije: to Marji znoszą je anieli, a ona z kwiatów wianki wije i, ogrodniczka Boża, z wieńców śle dary Swe dla oblubieńców." Albo taka znów: „Najświętsza Panna stadła łączy i jasną dolę im rozdziela; bez Niej nie byłoby wesela, bez Niej nie byłoby radości, gdyby choć słonka promyk złoty od siebie nie przysłała w gości do takiej wybielonej chaty, z której dziewuchę biorą swaty". W szczerym ludowym tonie trzymana jest i dalsza opowieść, wśród której rozbrzmiewa wesoła pieśń o korowaju: „Witaj-że, witaj, korowaju, przysłali ciebie tutaj z raju." I następnie „Ty, Panie Boże nasz, Bożeńku, wnijdź-że do chaty między swaty, usiądź za stołem z nami społem; Ty, Matko Boska, wnijdź-że drzwiami i dobra Pani bywaj z nami, na pierwszem miejscu siądź przy stole, daj pannie młodej dobre słowo i daj krzyżyczek nad jej głową i daj na wiano dobrą dolę..." Smutne tylko bywa wesele sieroce, jak cała jej dola. „Czy troska jaka serce gniecie, czy uśmiech zjawi się na twarzy, lżej jest na duszy i weselej, gdy łzę czy uśmiech z kim się dzieli." A tu i ojca śmierć z mogiły puścić nie chce i Bóg nie pozwala matuli przyjść na wesele sieroce. Czasem jednak dobry Bóg mówi sierocie: „Twej matuli wrócić na ziemię nie pozwolę, ale ci przyślę na wesele szczęście i przyślę dobrą dolę..." Raz przecie Pan Bóg pozwolił matuli wrócić na ziemię, nie na wesele jednak, jeno do chaty, gdzie zła macocha poniewierała jej sześcioro dzieci. Matka Boska wybłagała tę łaskę u Nieba i sama ujęła się za dolą sierot.

Prześlicznem, bogatem w fantazję a pełnem rzewnej prostoty jest podanie o kmieciu, którego „pokutnik" — może sam Piotr święty — zabrał do nieba w odwiedziny. Chłop na wozie kutym pojechał do wrót niebieskich, a po drodze, niby Dant w siermiędze, widział i „płanetników", chłopów Matki Boskiej, co warzyli w kotłach grad z niebieskiego lodu, widział i grzeszne dusze, skazane na kary wieczne, widział Matkę Boską, a wreszcie samego Boga Ojca. Przepiękną jest scena w Niebieskiej komnacie, wzięta żywcem z ust ludu:

„Bóg Ojciec okno otworzył w komnacie, wyjrzał, przeżegnał świat na wszystkie strony i spytał kmiecia:

„— Urodzaje macie?

„A ten, tą łaską Pańską ośmielony, odrzekł przytomnie dziedzicowi nieba:

„— Dziękować Bogu, obrodziło chleba.

„— Więc go w miłości spożyjcie i zgodzie!—rzekł mu Bóg Ojciec i westchnął głęboko.

„Kmieć się do kolan pochylił z podzięką, a Bóg krzyż nad nim zrobił własną ręką i dał znak, aby posłuchanie skrócić. Marja Panna, łaskawa dla ludu, spytała kmiecia, czyby nie chciał czego, jakowej łaski lub jakiego cudu, a on Jej na to:

„— Chcę do swoich wrócić!"

Zaprawiona znów szczerym humorem jest przypowieść o parobczaku, co poszedł do piekła djabłu służyć. Chłop pomiarkował się wczas i, rejterując z piekła, spłatał jeszcze djabłom figla. „Rozdział się co duchu, bo nawet w piekle chłop chodził w kożuchu" i pod przyodziewek nabrał dusz grzesznych z kotła piekielnego. Potem Marja Panna przemieniła te duszyczki w owce bieluchne, a chłopu w nagrodę dała czarnego barana, sypiącego złoto ze swego runa. Chłop źle jednak używał złota i za karę dostał się do czyśćca.

Nietylko ludzie jednak są w Marji Panny opiece. „Ona się światem troszczy dobrotliwie, muszką w powietrzu, drobną rybką w rzece, ptaszyną małą z pisklęty drobnemi, nawet robakiem, co wypełza z ziemi..." Wilki żarłoczne i chciwe, które św. Mikołaj trzyma w ryzie, drżą przed Matką Boską. Na Gromniczną „Panienka Święta staje im na drodze z gromnicą w ręku, wśród tumanów śniegu i wilcze stada zatrzymuje w biegu", chroniąc śpiące sioła od ich napaści.

Na Zwiastowanie, gdy lód rozpęka i wiosna nadchodzi, śpiące na dnie wody wylatują jaskółki. Przypowieść ludowa opowiada, zkąd one się wzięły tu, u nas, pod strzechą. „Dawno już temu, wiele wieków, wiele, tatarzyn miasta pustoszył i sioła, w jasyr brał jeńce, śmierć szerzył dokoła, nawałą spadał na wsie, horodyszcza, a kędy przeszedł—pożoga i zgliszcza". Razu pewnego horda tatarska porwała ze wsi dziewkę i powiodła ją w jasyr. Dzieweczka tęskniła na obczyźnie i Matka Boska, przemieniwszy ją w jaskółkę, pozwoliła wrócić do swoich. Z jaskółką pod strzechę przybyło błogosławieństwo Boże, więc ludzie zaczęli się modlić do Boga, aby im przysłał takich ptasząt więcej.

Równie piękną i poetyczną jest opowieść o stworzeniu skowronka, „śpiewaka Matki Boskiej". Adamowi po wypędzeniu z raju ciężko było pracować na ziemi, najciężej zaś dlatego, że czuł się samotny. Zwierz bowiem unikał go w leśnej głuszy. Miłosierny Bóg ulitował się nad dolą pierwszego człowieka: „Wziął grudkę ziemi, śmignął nią do góry, a z grudki ptaszek wzleciał szaropióry i zatrzepotał skrzydełkami w górze i zaczął śpiewać nad Adama głową". Zaś śpiewakiem Matki Boskiej został skowronek, odkąd nosił Jej wieści od Syna podczas ziemskiej wędrówki Chrystusa. Prześlicznym zwrotem o skowronku zakończył wreszcie prelegent swój odczyt wczorajszy.

Taka jest treść „Legend" Gawalewicza, oczywiście w grubych zarysach, tam bowiem, gdzie treść łączy się ściśle z formą, wszelkie streszczanie jest rzeczą wielce niewdzięczną i słabo daje tylko pojęcie o rzeczywistej wartości utworu. Ztąd też właśnie posiłkowaliśmy się o ile możności cytatami, aby podkreślić piękną formę poematu. Nie miejsce tu na analizę krytyczną „Legend", zaznaczamy więc tylko ogólne wrażenie, które było i podniosłe, wysoce estetyczne, a przedewszystkiem pogodne i orzeźwiające. Umiała to ocenić publiczność, która przez czas czterech odczytów nie szczędziła prelegentowi dowodów swojego uznania. Sypały się huczne oklaski, obok zaś łez, któreśmy podpatrzyli, spadły na estradę gałązki świeżej konwalji. Miłe to dary dla poety.

Deodat.

Miłosierdzie w Ameryce.

Nietylko pod względem wielkiego przemysłu, humbugu i kaczek dziennikarskich przewyższa Ameryka starą Europę. Ktoby odgadł przed kilkudziesięciu laty, iż Stany Zjednoczone będą w roku Pańskim 1894-ym państwem najbogatszem w... ludzi bez pracy? Ktoby odgadł, iż to czarowne Eldorado, dokąd śpieszyło tylu europejczyków zgłodniałych, nie może dać swoim gościom nic więcej nad nędzę i poniewierkę, tem straszniejszą, iż nieoczekiwaną. Tak jednak jest w istocie: w chwili, gdy to piszemy, liczba ludzi bez pracy dochodzi w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej do bajecznej cyfry... 15 miljonów! Trzecia

---

Wędrował przez Semrjaską, spławioną w wielu miejscach powodzią, kotlinę do Lugloch.

Wzruszenie w tłumie tym było tak wielkie, jakby ludzie szli patrzć na zapowiedziane wskrzeszenie umarłych. Kordon żandarmerji, rozciągnięty w pewnej odległości od miejsca katastrofy, nie dopuszczał zbytniego nacisku; pozdejmowano nawet prowizoryczne kładki i mostki, żeby uniemożebnić przejście tym, którzyby go szukali opodal, i od drugiej strony. Ale i tych spora garść widzów została po za kordonem. Są to dziennikarze, władze administracyjne, inżenierowie, oddziały ratunkowe, przyjaciele Schöckla, członkowie stowarzyszeń alpejskich i koledzy „Badaczy grot".

Widać tu ukochanego styryjczykom Roseggera, Henryka Noë i kilku fotografów. Pater Bruno góruje wysoką postacią i ożywionym gestem zaciera ręce, uśmiecha się pełen otuchy i wiary w pomyślny koniec dzieła. Poczciwy ksiądz Gasparitz pilnuje całego tobołu suchych i ciepłych kołder, wina i bandaży, leżących na noszach. Wyprosił już sobie dwóch z mających być uratowanymi pod szczególną opiekę i pod własny dach swój: chce z nimi podzielić, co ma, i służyć im, póki do zdrowia nie wrócą. Dla innych obmyślił już pomieszczenie w domach jaknajbliższych. Na każdego oczekuje łóżko i troskliwe serce. Teraz mruga poczciwemi swojemi oczyma prędko, coraz prędzej, usta jego szepcą pacierz, ale cała dusza jest tam, w tym huku wód rwących, w tej śmiertelnej nawałności, w tym pędzie szalonym żywiołu, który co chwila grozi zerwaniem tamy.

Naraz robi się wielka cisza. Nurka spuszczają na dno, w sam ten wir okropny, którym się waliła woda do przedsionka groty.

Jaka to była chwila, tego nie zapomni nikt, co ją tam przeżył.

— Uratowani! Uratowani! — to jedno słowo przelatywało tłum, jak iskra elektryczna. Ale lina szarpnęła się o wiele wcześniej, niż się spodziewano tego. Napór tłumu był teraz tak wielki, że złamał cały kordon i wbił żandarmów do samego środka tej strasznej areny, na której szło o śmierć i życie.

Niestety, wieść pomyślną nie była. Szyja owa, wiodąca z mniejszej do większej groty, została tak zapchana drzewem, uniesionem przez szalony prąd strumienia, iż nietylko człowiek, ale nawet owa kaczka dziennikarska nie byłaby się tamtędy zdołała przecisnąć.

Cały ten tedy eksperyment okazał się daremny! Gorzej niż daremny, bo nietylko się nie udał, ale unosił z sobą dużo siły, bo dużo nadziei, która siłę dwoi. Ludzie stali zgnębieni, niemi, rozczarowani. Nic z ocalenia! A może tylko: nic z widowiska! Niechaj gorycz tej uwagi nikogo nie dziwi. Ledwie minęło chwil kilka, kiedy w powracającym ku Peggau tłumie słyszeć można było pieśni i jodlery, szerokiem echem bijące o ściany Schöckla i tragicznej groty.

Tymczasem ci, co późną już nocą wracali do Gracu, spotkali się z nadzwyczajnem ożywieniem w mieście. Byli, którzy widzieli białą chorągiew powiewającą na Schöcklu; byli inni, którzy taką samą chorągiew widzieli na Zamkowej Górze starego Hradca. Jeszcze inni spostrzegali takiż sam sygnał ocalenia na strażnicy Hihnteich. Opowiadano sobie za rzecz pewną, że z 7-iu uwięzionych—okazało się bowiem, że jeden odłączył się od kompanji w Semrjach jeszcze,—że tedy z owych siedmiu, pięciu jest żywych i zdrowych a dwóch umierających. Ale, może się ich jeszcze docuci—powtarzano sobie.

Cała ulica Stempfer, gdzie się mieści klub „Przyjaciół Schöckla, zapchany był literalnie ludźmi, domagającymi się widzenia uratowanych. Tak dalece tłum wmówić w siebie zdoła to, czego pożąda.

Ursus.

część z tych 15-tu miljonów dojada już resztek oszczędności. Świeżo naliczono w Bostonie 40,000 ludzi, którzy w braku zarobku cierpią najstraszliwszą nędzę. Według danych urzędowych, ogłoszonych przez departament dobroczynności publicznej w stanie Illinois, około 117,000 osób poszukiwało daremnie pracy podczas ostatniej wystawy w Chicago.

Zbytecznem byłoby doszukiwanie się na tem miejscu przyczyn takiego stanu rzeczy; wystarczy skonstatowanie faktu, iż wadliwa polityka wewnętrzna lat ostatnich, ogólny zastój w przemyśle, wreszcie zbyt liczna imigracja ludzi niefachowych sprowadziły na Stany Zjednoczone przesilenie bardzo ciężkie.

Ostatecznie coś zrobić trzeba z temi miljonami głodnych i pozbawionych pracy. Duch inicjatywy, którego amerykanom nie brak, ofiarność publiczna, hojność jednostek bogatych starają się zaradzić złemu choć w części. Jakoż w części zaledwie udaje się to inicjatywie, hojności jednostek i ofiarności publicznej.

Zacznijmy od Towarzystwa *University Settlement.* Jest to stowarzyszenie studentów i profesorów nowojorskich, przypominające pod pewnemi względami, mianowicie pod względem organizacji, nie zaś celów, towarzystwo, istniejące w Londynie pod nazwą *Toynbee Hall.* Członkowie korporacji starają się wchodzić w bliższe stosunki z młodzieżą robotniczą, aby poznać dobrze jej potrzeby i w danym razie zaatakować nędzę rzeczywistą w jej prawdziwem, nie zaś fikcyjnem gnieździe. Ze względu na swoją powagę umysłową stowarzyszenie może czynić bardzo wiele dobrego. Pokwitowania kwestarzy z *University Settlement* dobrze są znane w kasach miljonerów Nowego świata.

Obok tego stowarzyszenia męskiego istnieje podobna instytucja, *College Settlement,* do której jedynie kobiety należą. Oba te stowarzyszenia idą ręka w rękę. Tak np. *University Settlement* wybiera setkę ludzi, pozbawionych pracy, dostarcza im narzędzi i płaci za oczyszczenie tej lub owej dzielnicy, oddalonej od środka miasta; ze swojej strony *College Settlement* opiekuje się żonami i matkami tych biedaków, otwiera dla nich pralnie, szwalnie, cerowalnie, dostarcza roboty do domów i t. p.

Niezależnie od tego stowarzyszenie „Kultury etycznej" utworzyło w ostatnich czasach liczne szwalnie, w których kobieta, potrzebująca pracy, znaleźć może przez miesiąc jaki taki zarobek. Pracy również dla nędzarzy poszukuje Towarzystwo *Charity Organisation Society,* a dostarcza jej w stosunku wynagrodzenia 2 fr. 50 cent. za 5 godzin pracy na dobę.

Wielkie usługi oddaje komitet, złożony ze 100 znakomitszych obywateli m. Nowego Jorku. Komitet ten zajmuje się zakładaniem takich garkuchni, gdzie za 25 centymów można dostać kompletny obiad, złożony z zupy, porcji mięsa, filiżanki kawy lub herbaty i chleba. Z drugiej strony, choć w imię innych haseł, dążą stowarzyszenia wstrzemięźliwości, *The Vigilance League,* organizujące zakłady, gdzie za opłatą minimalną nędzarze jedzą, piją, nawet bawią się, grając w bilard i t. p., z warunkiem, aby nikt z pensjonarzy nie brał do ust kropli alkoholu.

W razach nadzwyczajnych, np. w ciężkich miesiącach zimowych, tworzą się wciąż stowarzyszenia filantropijne, które starają się wszelkiemi sposobami zaradzić nędzy ogólnej. Tak np. „Komitet prowizoryczny przeciwko głodowi", ze swoim prezesem, Oliwierem Teall, na czele, niejednokrotnie wywołuje ogólne zdumienie w Ameryce tak dzielną energją swej działalności, jak rezultatami, jakie przy skromnych stosunkowo środkach osiąga.

Ekonomiści i moraliści, zarówno w Europie, jak w Ameryce, walczą wciąż o zasadę organizowania i stosowania miłosierdzia. Profesor socjologji uniwersytetu w Chicago, Izaak Churvitz, po długoletniej pracy nad obyczajami nędzarzy, ogłosił broszurę, w której doszedł do rezultatów, ogłoszonych już w Europie przez Pauliana i Berry'go: że jałmużna i miłosierdzie prywatne, a nawet po części publiczne (z wyjątkiem, gdy idzie o kaleki i starców) jest w zasadzie szkodliwe, nie może być jednak usunięte z powodu, że każdy człowiek jeść chce i musi, a nie każdy umie i może na chleb zapracować.

A instytucja „centyma dobroczynnego"? Przed trzema laty zaledwie była zainicjowaną, a dziś obejmuje już najszersze kręgi amerykańskiego ogółu. Pierwszy dał początek Byrnes, szef policji w Nowym Jorku; namówił on swoich podwładnych, aby na rzecz nędzy wyjątkowej płacili od swoich pensyj podatek ½%. Utworzono również mnóstwo „klubów 6—9—15", których członkowie, przeważnie z klasy robotniczej, oddają ze swego zarobku po 6, 9 lub 15 centymów tygodniowo na rzecz nędzy ostatniej. W jednym tylko stanie Nowy Jork kasy klubów otrzymują z tego źródła 70,000 fr. tygodniowo. W niektórych fabrykach sami właściciele strącają z płac robotniczych owe „centymy dobroczynne", dodają z własnej kieszeni drugie tyle i przelewają wpływy do kas centralnych, utworzonych w każdem większem miasteczku przemysłowem. W ostatnich latach powstało na gruncie amerykańskim stowarzyszenie bardzo oryginalne: w razie bankructwa większego zakładu przemysłowego, stowarzyszenie szuka dla właściciela kredytu, dopomaga mu pożyczkami zwrotnemi lub nawet bezzwrotnemi, umawia się z wierzycielami, jednem słowem, wszelkiemi środkami stara się o umożliwienie bankrutowi ponownego puszczenia w ruch fabryki, aby tylko robotnicy, w niej pracujący, nie pozostali bez zarobku.

Filantropowie prywatni miewają niekiedy pomysły bardzo dla nędzarzy korzystne. Między innymi, jeden z miljonerów nowojorskich, Strass, kupuje od lat kilku hurtownie ogromne ilości węgla kamiennego i sprzedaje je detalicznie po cenie kosztu. W ten sposób miljoner, nie wydawszy z kieszeni własnej ani dolara, świadczy wielkie dobrodziejstwa biedakom, którzy dostają opał za połowę ceny, praktykowanej u składników. W jednym z takich magazynów strassowskich w Nowym Jorku przy Grand Street liczba kupujących dochodzi do 10,000 dziennie.

(×)

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiest.* zamieszcza zwykły wykaz spraw, które roztrząsane będą na najbliższem posiedzeniu rady państwa. W wykazie tym pomiędzy innemi znajdujemy: projekt p. ministra spraw wewnętrznych o ustanowieniu podatku szpitalnego w Warszawie i projekty p. ministra finansów: o zmianie przepisów, obowiązujących kantory bankierskie i o przedłużeniu przepisów, zezwalających kolejom na wydawanie zaliczeń zbożowych za pośrednictwem Banku państwa.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż rząd szwedzki uznał za niepomyślne pod względem sanitarnym z uwagi na szerzącą się cholerę jedynie gubernje Królestwa Polskiego z obrębu państwa russkiego.

= *Petersb. wied.* piszą: Niezbyt dawno w ministerjum finansów poruszono kwestję ograniczenia praw żydów co do udziału ich w niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych i rękodzielniczych w granicach ich legalnego zamieszkania. Z tego powodu ministerjum zażądało niezbędnych informacyj i danych od gubernatorów i wszystkich izb skarbowych z wymienionych miejscowości. Pewna część opinji przemawiała za ograniczeniami, większość wszakże oświadczyła się przeciw nim z uwagi, że środek taki doprowadzić może do upadku przemysłu miejscowego. Wobec tego poruszona przez ministerjum kwestja została zaniechana.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum finansów przystąpiło do opracowania normalnej ustawy o rozciągnięciu kontroli nad działalnością wszystkich towarzystw kredytowych miejskich.

= Czytamy w rozkazie miejskim p. prezydenta miasta: Zauważyłem, że przy zatwierdzaniu robót miejskich i dostaw na rzecz przedsiębiorców prywatnych ci ostatni niezawsze są o tem zawiadamiani piśmiennie, roboty zaś i dostawy wykonywane są na obstalunki słowne i że z tego powodu między przedsiębiorcami a służbą miejską często wynikają nieporozumienia co do warunków, obowiązujących przy wykonywaniu obstalunków. Dla usunięcia powyższego w przyszłości, polecam wszystkim wydziałom magistratu, ażeby o każdem zatwierdzeniu entrepryzy na rzecz osób prywatnych nieodwołalnie zawiadamiały je piśmiennie, z wymienieniem obowiązujących do tej entreprzyzy warunków; przyczem w tych wypadkach, kiedy wedle tych warunków mają być zawierane z przedsiębiorcą kontrakty, przystąpić do wykonania entrepryzy można dopiero po podpisaniu kontraktu.

= Zarząd komunikacyj w Królestwie Polskiem wyasygnował następujące sumy na gruntowną naprawę dróg szosowych: w rewirze warszawskim rs. 11,558, prasko-iwangrodzkim rs. 6,536, prasko-nowogeorgiewskim rs. 6,205, białostockim rs. 8,286, łomżyńskim rs. 11,150, suwalskim rs. 19,841, siedleckim rs. 12,856, lubelskim rs. 17,375, radomskim rs. 7,647, kieleckim rs. 16,454, łódzkim w 1-ym oddziale rs. 24,213, w 2-im rs. 24,568, wreszcie w rewirze kaliskim rs. 20,694.

= Decyzją władzy wyższej wiceprezes rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej, który wystąpił z projektem urządzenia w miejsce dzisiejszego foksalu tejże kolei centralnej stacji z podjazdowemi do niej drogami, idącemi w kierunku od stacji Praga-Nadwiślańska przez Nową Pragę, Pragę, łachę Wisły, Saską Kępę, Wisłę, aleję Jerozolimską i dalej przez w. Czyste do przystanku Włochy, upoważniony został do robienia studjów na gruncie w pomienionym celu.

= Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji IV-ej drobnego przemysłu i rzemiosł, którego porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) referat p. Anieli Gałeckiej „O wpływie ujemnym cechów męskich na rozwój rękodzielnictwa u kobiet"; 3) referat p. Marcina Osmały „O zwiększeniu powagi zgromadzeń rzemieślniczych w Warszawie"; 4) sprawy bieżące i drobne wiadomości z dziedziny drobnego przemysłu i rzemiosł.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w naszem mieście, w d. 7-ym maja do szpitala Dzieciątka Jezus przybył 1 chory z pod nr. 81-go przy ulicy Pawiej, wyzdrowiał 1 i pozostało na dalszej kuracji chorych 13.

= W składzie duchowieństwa, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, zaszły następujące zmiany: wikarjuszem na Pradze został mianowany ks. Stanisław Laskowski, wikarjusz z Sochaczewa ks. Bolesław Wiechowicz przeniesiony do parafji Przemienienia Pańskiego w Warszawie, a w Sochaczewie objął wikarjat ks. Franciszek Toporski; administratorem parafji Wistka w dekanacie włocławskim został mianowany dotychczasowy wikarjusz w Praszce ks. Antoni Żmigrodzki; wreszcie nowowyświęceni kapłani otrzymali wikarjaty: ks. Walenty Małczyński w Wiskitkach, w dekanacie błońskim; ks. Wojciech Bryndza w Jadowie, w dek. radzymińskim; ks. Franciszek Sarniński w Warce i ks. Antoni Zieliński w Jazgarzewie, w dekanacie grójeckim.

= Inżenier Feliks Rycerski, który w *Przeglądzie technicznym* opisał wystawę w Chicago, wyjechał wczoraj na wystawę do Antwerpji.

= Marja Konopnicka bawi obecnie w Gracu, dokąd przybyła właśnie w chwili zaszłej w pobliżu tego miasta wstrząsającej katastrofy, którą tak żywo zajmowała się cała Europa.

= JE. ksiądz Michał Nowodworski, biskup djecezji płockiej, przyjechał z Makowa i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżenier Daragan, wyjechał do Petersburga; przez czas nieobecności zastępuje go naczelnik wydziału technicznego, inżenier Raszewski.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernator piotrkowski rz. r. st. Miller z Piotrkowa, prezes izby skarbowej warszawskiej rz. r. st. Rudnenko z Petersburga, wicegubernator rz. r. st. Sewastjanow z Lublina, prezes akcyzy rz. r. st. Siewers z Kalisza, naczelnik zakładów dobroczynnych rz. r. st. Waraksin z Petersburga, profesorowie uniwersytetu rz. r. st. dr. Wolfring z Moskwy i dr. Trautvetter z Wilna, ochmistrz hr. Karol Jezierski z zagranicy; wyjechali: naczelnik warszawskiego okręgu żandarmerji jenerał-lejtnant Brok w objazd służbowy, naczelnik artylerji okręgu wojennego warszawskiego jenerał-lejtnant Kannabich do Petersburga, jeneralny konsul Wielkiej Brytanji Henryk Grant do Londynu, naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Abramowicz do Łodzi, dyrektor gimnazjum rz. r. st. Giejewski do Marjampola.

=Z teatru i muzyki.

* (*St. Ciech.*) Z taką przedstawicielką roli tytułowej, jak p. Adelina Stehle, opera „Manon" I. Masseneta powinnaby cieszyć się większem powodzeniem u szerszego koła miłośników artyzmu wokalno-scenicznego.

Rzeczywiście artystka wytwarza postać tak stylową pod każdym względem, że służyć może za wzór skończonej kreacji operowej.

Szczególniej akt pierwszy, stanowiący najpiękniejszą i zarazem najsympatyczniejszą cząstkę dzieła Masseneta, daje pole p. Adelinie Stehle do zabłyśnięcia prawdziwie poetycznym wdziękiem młodego dziewczęcia, nieświadomie rzucającego się w wir awanturniczego żywota.

Opowiadanie wrażeń z pierwszej podróży, słuchanie morałów swego kuzyna, widmo klasztornej klauzuli, wreszcie wybuch młodzieńczej żartobliwej wesołości i uczucia, oto szereg obrazków nieporównanego artyzmu i finezji, które zyskały artystce niemal owacyjne a istotnie zasłużone przyjęcie.

Jako kawaler Des Grieux, p. Achilles Stehle posiada spory zasób uczucia, wypowiadającego się nieraz w sposób może zbyt jaskrawy, co zresztą jest wynikiem nietyle temperamentu, ile koniecznością, do której zmusza sam autor skutkiem zbyt barwnej i bogatej instrumentacji.

P. Broggi Muttini z roli sierżanta Lescaut wytwarza postać wielce charakterystyczną, odpowiadającą w zupełności duchowi owych czasów, które zbytecznie więzami etyki nie dały się krępować.

Całość traktowana jest w sposób artystyczny, do czego tło orkiestrowe pod batutą p. Trombiniego przyczynia się niemało.

* Z powodu zasłabnięcia panny Kwiecińskiej zmieniono dzisiaj widowisko w teatrze Wielkim.

Zamiast „Strasznego dworu" dany będzie balet „Pan Twardowski".

Jutro odśpiewany zostanie w teatrze Wielkim „Faust" Gounoda.

W partji Małgorzaty da się słyszeć p. Adelina Stehle, Faustem będzie p. Achilles Stehle.

Mefistofelesa przedstawi p. Sillich, Walentego zaś p. Broggi-Muttini.

* Komedja Przybylskiego „Letnicy" ukaże się dzisiaj po raz czwarty na deskach teatru Rozmaitości.

Jutro teatr Rozmaitości wystąpi ze sztuką Koziebrodzkiego „Nauczycielka".

* W teatrze Letnim grany będzie dzisiaj i jutro wodewil-operetka „Biedna dziewczyna".

* Pani Lüdowa udała się do Krakowa, gdzie występy swoje rozpocząć ma w „Gnieździe rodzinnem".

* Pannę Czakównę zaproszono na szereg występów do Lwowa.

* W teatrze Wielkim przygotowują na niedzielę pierwsze przedstawienie dramatu Cognettiego, w przekładzie p. Mieszkowskiego p. t. „A Santa Lucia".

* Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej) otwarty będzie w nadchodzącą niedzielę.

Na pierwsze przedstawienie odegrana zostanie słynna farsa angielska p. t. „Ciotka Karola", która w Londynie, w teatrze „Globe", święciła już jubileusz pięćsetnego przedstawienia.

W Berlinie rzecz ta, grywana p. t. „*Charley's Tante*", dobiega już półtrzeciej setki widowisk.

* Panią Kliszewską, występującą wczoraj po raz ostatni na naszej scenie w „Wesołych spadkobiercach", żegnano serdecznie oklaskami i kwiatami.

Sympatyczna artystka wraca po rocznym pobycie u nas do Lwowa, dokąd wzywają ją względy rodzinne.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 562, Rozmaitości 304, Letnim 701; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 162; na wystawach: etnograficznej 16 i muzeum rzemiosł 25; wczoraj w teatrach: Wielkim 333, Rozmaitości 572, Letnim 836; na odczycie pana M. Gawalewicza: „Królowa Niebios" w sali ratuszowej 713; na koncercie A. Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej 245 i na wystawach: etnograficznej 20 i muzeum rzemiosł 64.

= Wizyta.

W niedzielę, o godz. 4-ej po południu, jak donoszą z Łęczycy, przybył tam J. E. ksiądz arcybiskup warszawski wraz z towarzyszącymi mu prałatem ks. Filochowskim, kapelanem ks. Skarżyńskim, powitany przez liczny tłum zgromadzony przed kościołem farnym.

Wielu pobożnych przyjęło sakrament bierzmowania, a do zebranych w kościele przemawiał ks. prałat Filochowski.

Nazajutrz, po odprawionem o godz. 8-ej zrana nabożeństwie, dostojny arcypasterz udał się do pobliskiej parafji Tum, a następnie do Leśmierza.

Z wycieczki tej J. E. ks. arcybiskup powrócił nad wieczorem do Łęczycy i pobłogosławiwszy lud, zgromadzony w kościele pobernardyńskim, wyjechał na dalszą wizytę do parafji Silec.

= Obrady kanalizacyjne.

Pod przewodnictwem p. prezydenta miasta, jenerała Bibikowa, członkowie komitetu budowy kanałów i wodociągów obradowali nad następującemi sprawami:

Z poprzednich seryj robót pozostało 137 zapasowych syfonów wpustowych, które miały być sprzedane na szmelc.

Tymczasem specjalna komisja, złożona z pp.: Bevensego i inżenierów: Lilpopa, Mościckiego, Majewskiego, Masłowskiego i Rogowskiego, orzekła, że syfony mogą się przydać i należy je zachować.

Wniosek ten został przez komitet przyjęty.

Potrzebne drzwi żelazne do basenów osadowych uchwalono nabyć w fabryce Refelda i Dubeltowicza.

Według dawniej ułożonego wymiaru, miano za sumę około rs. 7,000 nabyć rury sztajngutowe 40-calowej średnicy, długie na 60 centymetrów, lecz takich rur gotowych niema, a są 80-centymetrowe; komitet więc uchwalił nabycie rur gotowych, bez względu na ich długość.

Przed rozpoczęciem robót wodociągowych na Pradze, potrzeba dokonać pomiarów ulic całej dzielnicy, z dokładnem oznaczeniem sieci wodociągowej.

Pomiary te mają kosztować około rs. 9,000; postanowiono, z uwagi na pośpiech, potrzebny fundusz niezwłocznie wyasygnować, a jednocześnie wystąpić z podaniem o zaliczenie wspomnionej sumy na rachunek wydatków magistrackich.

Sprawa nabycia trzeciej maszyny parowej dla stacji pomp jeszcze raz weszła na porządek dzienny obrad z powodu kilku kwestyj formalnych, dotyczących zawarcia kontraktu z angielską fabryką Wat et Comp.; komitet zgodził się, aby wymagany weksel, jako kaucję, na sumę 1,575 funtów sterlingów, wystawił dom bankierski Wawelberga, oraz żeby w rachunkach kosztu maszyny, wynoszącego 10,005 funtów sterlingów, nie obliczać według ceny nominalnej, tylko przyjąć w rublach sumę rs. 94,100.

Zgodzono się również na przyjęcie od fabryki cementu Grodziec kaucji w formie zastrzeżenia hypotecznego.

Sprawę budowy kanału na ulicy Starej przekazano do szczegółowego zbadania i wydania opinji komisji technicznej.

Z kolei porządku dziennego były wysłuchane dwa raporty.

Jeden dotyczył zdania sprawy z ukończenia robót kanalizacyjnych w obrębie cytadeli, gdzie czynności odbiorcze załatwili inżenierowie: Diehl, Mościcki, Marconi; ze strony zaś inżenierji wojskowej kapitan Czerniawski, a w imieniu izby obrachunkowej inżenier Masłowski.

Drugi raport dotyczył postępu robót przy budowie osadników, które to roboty za kilkanaście dni będą zupełnie ukończone.

Właściciel posesji przy ulicy Wspólnej, p. Grossglück, wystąpił z podaniem o urządzenie tymczasowego kanału pod ulicą Wspólną od Marszałkowskiej ku Nowowielkiej.

Komitet na tymczasowy kanał nie zgodził się, lecz dał możność p. G. zbudowania stałego kanału, na co potrzeba złożyć 6,000 rs., które później właściciel będzie miał zwrócone.

Inny właściciel posesji, a mianowicie p. Gepner z ul. Solnej, prosił, aby budowę kanału na wspomnionej ulicy przyśpieszono o dwa miesiące; komitet z uwagi na niemożność zmiany ułożonego już rozkładu robót, prośbę p. G. odrzucił.

Prośbę inżeniera Hopfenbluma o dopuszczenie do konkurencji na prowadzenie robót ziemnych przy budowie wodociągów na Pradze uwzględniono.

Jak wiadomo, członkowie komitetu, pełniący dyżury przy robotach kanalizacyjnych, wodociągowych i pomiarowych, biorą po rs. 7 djet dziennie.

Okazało się, że wydatek ten zanadto obciąża fundusze komitetu, uchwalono więc zmniejszenie liczby członków dyżurnych i zarządzono następujący podział: przy robotach kanalizacyjnych dyżurujący inżenierowie: w 1-ym oddziale: Kucharzewski i Diehl, w 2 im: Lilpop i Marconi; przy wodociągach i magazynach: Mościcki i Berzęcki; w biurze pomiarów: Kucharzewski i Mościcki.

W końcu posiedzenia główny inżenier, p. Lindley, wystąpił z projektem, aby kanał, który ma być budowany na ulicy Nowowielkiej, przedłużyć od rogu Hożej do Pięknej i w tym celu wyasygnować dodatkowy fundusz.

Komitet, wysłuchawszy wniosku, przekazał go komisji technicznej, która na następnem posiedzeniu przedstawi w powyższej sprawie swoją opinję.

= Na Woli.

Doroczny odpust św. Stanisława na Woli z każdym rokiem zgromadza coraz większe tłumy, które wczoraj dosięgły przynajmiej 20,000 osób.

Naturalnie, że szczupły kościołek mógł tylko część przybyłych pomieścić, reszta zaś zaległa cmentarz i sąsiednie place.

Na drogach zwanych: Kościelną i Dworską było tak gwarno, jak na jarmarku, bo też po za stroną religijną odpustu wycieczka na Wolę miała wczoraj charakter wielkiej majówki, coś podobnego jak w Zielone Świątki na Bielanach, tylko że brakowało koniecznego warunku majówki, mianowicie świeżego powietrza, bo zabójcza woń, dochodząca z wysychającej Sadurki, utrudniała swobodne oddychanie.

W straganach przenośnych był ruch ogromny, a nawet i panoramy wędrowne miały odbyt.

Po skończonem nabożeństwie zaroiło się od rozbawionych warszawiaków w t. z. Żółtej karczmie i w lasku na Czystem, a właściciele ogrodów warzywnych wyrzekali na „szarańczę miejską", która im podeptała sadzonki kapusty.

Zaznaczamy jeszcze, że takiej falangi żebraków, jaka się wczoraj znalazła na Woli, niema nawet w dzień Zaduszek na Powązkach.

Tramwaje, kursujące do późnego wieczora w liczbie 20-tu, wciąż były natłoczone.

= Zabawa dobroczynna.

Wczorajszego wieczora u dra Stummera odbyła się pierwsza narada w sprawie urządzenia zabawy kwiatowo-muzycznej na rzecz Instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie.

W liczbie kilkunastu osób, biorących udział w naradzie, znajdował się rektor Instytutu, ks. Franciszek Kaczyński.

Przedewszystkiem po zawiadomieniu obecnych, że otrzymano już pozwolenie władzy na urządzenie zabawy, zastanawiano się nad wyborem miejsca, od tego bowiem zależy cały dalszy program.

Prawie wszyscy zgodzili się, że najodpowiedniejszym punktem byłaby „Bagatela", w której Towarzystwo ogrodnicze urządza w przyszłym miesiącu wystawę kwiatową.

Upoważniono więc jednego z członków do porozumienia się z zarządem Towarzystwa, *respective* z komitetem „Bagateli", jak również wystosowano zbiorowe zaproszenie do p. Józefa Kaczyńskiego, współredaktora *Ogrodnika polskiego*, na członka-protektora.

Przyszłe zebranie odbędzie się d. 16-go b. m., we środę, o godzinie 7-ej wieczorem, u p. Adama Biernackiego na Czystem.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod № 5-ym przy ul. Chłodnej do składu koronek dobierali się złodzieje, którzy wyłamali zamki u drzwi wchodowych, lecz spłoszeni ratowali się ucieczką. — Mendel Międzyrzecki z pod № 5-go przy ul. Krochmalnej, otrzymawszy 300 rs. dla doręczenia Szymonowi Kamowi, pieniądze przywłaszczył sobie i zniknął bez wieści. — Z warsztatu M. Sarny pod № 12-ym przy ul. Wilczej skradziono różne narzędzia i gotowe wyroby. — Z bryczki jadącej z Młocin między Słodowcem a Warszawą p. Leopoldowi Tyrkowskiemu skradziono walizkę umieszczoną z tyłu i mocno przywiązaną; w walizce znajdowała się garderoba wartości 200 rs. — Z mieszkań: F. Mursały pod № 37-ym przy ul. Miłej i Z. Witkowskiego pod № 13-ym przy ul. Wroniej skradziono różne rzeczy wartości paruset rubli. — Pod № 10-ym przy ul. Ordynackiej przytrzymano na kradzieży Marjannę Mikulską.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod № 2-im przy ul. Niecałej ukazał się jakiś pies, który rzucił się na 4-letniego Edwarda Gawrońskiego, syna stróża.

Złośliwe zwierzę pokąsało chłopca na twarzy i szyi tak boleśnie, iż malec zemdlał.

Okazało się, iż pies jest własnością jednego z lokatorów domu pod № 9-ym przy ul. Bielańskiej.

Psa oddano pod obserwację weterynaryjną, zachodzi bowiem obawa o wściekliznę.

= Zbrodniczy napad.

W dniu wczorajszym kilka osób, spacerujących po parku praskim, usłyszało rozpaczliwe wołanie o pomoc.

Wkrótce znaleziono w zaroślach broczącego we krwi 8-letniego chłopca.

Malec opowiedział, iż mu na imię Stanisław, lecz nazwiska, ani miejsca zamieszkania, nie potrafił wskazać.

Dalej zeznał, iż go napadł jakiś chłopiec i zranił nożem w głowę.

Rannego, który mdlał w drodze, odniesiono do szpitala na Pradze.

= Samobójstwa.

Zamieszkały pod № 22-im przy ul. Siennej Wiktor Makowski, liczący 23 lat wieku, powróciwszy wczoraj wieczorem ze spaceru do domu, nagle zmarł.

Wezwany lekarz stwierdził, iż przyczyną zgonu było otrucie jakąś gwałtownie działającą trucizną.

Ponieważ M. od dłuższego czasu objawiał anormalny stan i nieraz mówił, iż życie mu się sprzykrzyło, należy wnosić, iż sam dobrowolnie przyjął truciznę.

Pod № 9-ym przy ul. Hożej czeladnik blacharski, Teofil Żelikowski, liczący 20 lat wieku, w obecności domowników pchnął się nożem w piersi.

Rana jest ciężka, chociaż dzięki natychmiastowemu opatrunkowi niebezpieczeństwo usunięto.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu był zawód w miłości.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, około godz. 12-ej, za rogatką powązkowską, po prawej stronie szosy prowadzącej około cmentarza, we wsi Powązki, w posiadłości Dawida Wagmeistra, powstał pożar w drewnianym budynku, w podwórzu.

Pożar, zagrażający sąsiednim budowlom, zdołali umiejscowić sami mieszkańcy, przez rozebranie płonących komórek.

Przybyły na miejsce oddział straży z Nalewek dogasił tylko zgliszcza, a oddział ratuszowy cofnięto z drogi.

Mieszkańcy ponieśli pewne szkody przy pośpiesznem usuwaniu ruchomości swoich z zagrożonego domu mieszkalnego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go maja, o godzinie 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na urządzenie ogrodzenia żelaznego dokoła skweru na placu Zamkowym od sumy kosztorysowej rs. 1560; wadjum wymagane jest w sumie rs. 156.

— D. 10-go maja, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 10-go maja, o godz. 12-ej w południe, w komitecie ujazdowskiego szpitala wojskowego w Warszawie, odbędzie się licytacja na wykonanie różnych robót stolarskich i bednarskich.

— D. 10-go maja, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu zarządu starszych zgromadzenia cukierników warszawskich przy ulicy Nowy Świat № 35-ty, odbędzie się obliczenie roczne kasy subjektów tegoż zgromadzenia.

— D. 10-go maja, o godz. 6-ej zrana, odbywać się będzie w Warszawie przegląd przez policję wszystkich dorożek, a mianowicie: dorożek z cyrkułu zamkowego—na placu Zamkowym, z sobornego—na placu Krasińskich, z mostowskiego—na ulicy Przejazd, z bielańskiego—na placu Muranowskim, z powązkowskiego—na placu przed więzieniem wojennem, z towarowego—na placu Witkowskiego, z wolskiego—na placu b. koszar mirowskich, z jerozolimskiego—na placu Grzybowskim, z łazienkowskiego—na placu Trzech Krzyży, z nowoświatowego—na placu Wareckim, z mokotowskiego—przed dworcem kolei wiedeńskiej i z praskiego—na ulicy Targowej.

— D. 10-go maja, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę od d. 13-go maja r. b. altany drewnianej na skwerze przy placu Muranowskim do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej od rs. 191 kop. 89 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie rs. 20.

— Od d. 10-go maja zarząd żeglugi parowej na rzece Wiśle wysyłać będzie z Warszawy o godz. 8 min. 30 zrana statek parowy do Ciechocinka i Torunia; statek ten będzie stawał w Płocku o godz. 11 przed południem, we Włocławku o 2 po południu, w Ciechocinku o 5, a w Toruniu między 6-tą a 7-mą po południu.

— Wylosowane d. 3 go i 4-go kwietnia listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego oraz kupony, płatne w terminie d. 22-go czerwca, mogą być zaraz realizowane w kasie głównej tegoż Towarzystwa po potrąceniu za brakujące do terminu dni procentu w stosunku 5% rocznie, a od kuponów także opłaty na rzecz skarbu.

— Na kolei nadwiślańskiej zaczęła obowiązywać nowa taryfa na przewóz towarów w komunikacji bezpośredniej warszawsko-kaspijskiej przez Petrowsk

Nekrologja.

Ś. ✝ P.

Ludolf von Starschedel,

b. nauczyciel szkół rządowych,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 7-go maja 1894 roku, przeżywszy lat 55.

Pozostali w głębokim smutku: córki i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, dnia 10-go maja, to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-agusburski, odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2237

Ś. ✝ P.

Jan Henryk Liedtkie,

b. fabrykant i obywatel m. Warszawy, wieloletni członek kollegjum kościelnego zboru ewang. augsb. i opiekun domu starców i sierot,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 8 maja r. b., przeżywszy lat 79. Ciężko strapieni: córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuki, brat i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 11-go maja, to jest w piątek, o godzinie **3-ej i pół** po południu, z kościoła ewangelicko-augsburskiego na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2231

Ś. ✝ P.

AUGUSTYN CIEGUŻYŃSKI,

obywatel ziemski,

przeżywszy lat 78, po tygodniowej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, oddał Bogu ducha dnia 2-go maja r. b. w Borzdzicinach gub. suwalskiej. 536

We czwartek, dnia 10-go maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. ✝ P.

LUCYNY Z HACHÓLSKICH PUSCH,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godz. **10 i pół** zrana, na które w głębokim smutku pozostały mąż z córkami i rodziną zapraszają krewnych i życzliwych. 2222

W piątek, to jest dnia 11-go maja, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

Ś. ✝ P.

Józefa Rosłońskiego,

Po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familijnego. Na smutne te obrzędy pozostała żona zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —2224

W dniu 11-ym maja r. b., o godzinie ***10-ej i pół*** zrana, w kościele na Powązkach odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

Ś. ✝ P.

MIKOŁAJA DŁUGOBORSKIEGO

oraz przeniesienie zwłok z katakumb do grobu własnego na wieczny spoczynek. Na te smutne obrzędy zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych żona i dzieci. —2233

✝ Za duszę ś. p.

Kazimierza Rzeszotarskiego

odbędzie się we czwartek, d. 10-go maja, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) o godz. **11-ej** przed południem nabożeństwo żałobne, na które pozostali w głębokim smutku żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2225

Dnia 10-go maja r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim za duszę

Ś. ✝ P.

Wacława

CHROSTOWSKIEGO,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, poczem nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familijnego. Na te smutne obrzędy pozostała wdowa z córkami i brat zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. 2236

B. P.

LAJA RACHELA ŠILBERBAUM,

WDOWA,

po długich ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 8-go maja, przeżywszy lat 74, Pogrążeni w smutku: synowie, córka, zięć, synowa, wnuki i prawnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10 ym maja, we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Elektoralnej №33 na cmentarz starozakonnych. 2238

✝ We czwartek, d. 10-go maja, odbędzie się za duszę

ś. p. Emilji Matyasek

żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana. 2232

✝ We czwartek, t. j. d. 10-go maja, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Antoniego Kolnarskiego,

b. członka b. komisji przychodów i skarbu, o godz. **10 i pół** w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. 2230

✝ W piątek, to jest dnia 11-go maja, odbędzie się wotywa o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., za duszę ś. p.

Wacława Łuszczewskiego,

na które siostra zaprasza. —2226—

✝ We czwartek, d. 10-go maja, o godz. **10 i pół** zrana jako w rocznicę śmierci ś. p.

Laury z Świeszewskich

BRZEZIŃSKIEJ,

odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Krzyża. 2228

OSTATNIA POCZTA.

Śluby cywilne.

Budapeszt d. 7-go.—Dzisiaj izba magnatów przystąpiła do obrad nad ustawą o ślubach cywilnych. Gmach, w którym odbywają się posiedzenia izby, otoczony tłumem publiczności, która wydaje gromkie okrzyki „Eljen!" na cześć ministrów Wekerlego i Czakyego. W izbie natłok niebywały. Ponieważ w ławach magnackich nie starczyło miejsca, musiano w przejściach ustawić fotele dla przybyłych w ogromnym komplecie magnatów. Episkopat katolicki przybył w 30 osób pod przewodnictwem prymasa Vaszaryego. Zasiedli również w izbie pierwsi dygnitarze dworu: wielki mistrz ceremonji hr. Hunyady, wielki ochmistrz hr. Seczen i kapitan gwardji królewskiej hr. Palffy, którzy są przeciwnikami ślubów cywilnych, jak również książę Ludwik wirtemberski, komenderujący we Lwowie, który miał świeżo posłuchanie u cesarza. Dygnitarze dworscy, przychylni projektowi ślubów cywilnych, nie przybyli na posiedzenie.

Proces polityczny.

Praga czeska d. 7-go. — Dzisiaj przed sądem tutejszym rozpoczął się proces przeciw sprawcom zamachów dynamitowych, jakich w grudniu r. z. i w lutym r. b. dokonano w miasteczku czeskim Rakonicach. Przed sądem stają: Józef Szmida, czeladnik ciesielski, lat 20; Wacław Szvaha, woźnica, lat 20; Adolf Natali, bez zajęcia lat 35 i Wacław Kolarz, robotnik fabryczny, lat 18.

Wichrzenia rumuńskie.

Klausenburg d. 7-go. — Dzisiaj rozpoczął się tutaj przed sądem przysięgłych proces przeciw autorom znanego memorjału rumuńskiego, w którym prokuratura widzi naruszenie porządku publicznego. Obrońcy z adwokatem Franku na czele uderzają przedewszystkiem na ławę przysięgłych, zarzucając, że złożono ją z żywiołów węgierskich a więc uprzedzonych. Trybunał postanawia, że adwokaci mają mówić wyłącznie po węgiersku. Ława obrończa protestuje i zapowiada skargę nieważności. Po południu na promenadzie były zbiegowiska rumuńskie, które policja rozproszyła. Przybyło mnóstwo rumunów z całego Siedmiogrodu. Policja wydala ich z Klausenburga dla utrzymania porządku.

Uniwersytet morawski.

Praga czeska d. 7-go.—Na uniwersytecie tutejszym odbył się wczoraj za zezwoleniem władzy i w obecności dziekanów mityng studentów, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się utworzenia uniwersytetę czeskiego na Morawach.

Wizyta floty.

Londyn d. 7-go. — Flota niemiecka przybędzie do Edymburga d. 15 i 18-go b. m. w dwóch oddziałach. Gotują się wielkie przyjęcia.

Crispi.

Medjolan d. 7-go. — Wczorajsze manifestacje przeciw Crispiemu wyszły z łona garstki socjalistów i anarchistów, która zarówno podczas przybycia jego na otwarcie wystawy lombardzkiej, jak i podczas wyjazdu z powrotem do Rzymu wydawała nienawistne okrzyki i gwizdała. Publiczność zgromadzona tłumnie wyprawiła Crispiemu gorącą owację.

Zmarli.

Monachjum d. 7-go.—Księżna Amalja bawarska, wdowa po zmarłym w d. 12-ym czerwca 1893-go r. księciu Maksymiljanie Emanuelu, najmłodszym bracie cesarzowej Elżbiety, umarła tu wczoraj, licząc lat 46. Była ona księżniczką sasko-kobursko-gotajską, siostrą książąt Filipa, Augusta i Ferdynanda, panującego w Bułgarji. Pozostawiła trzech synów.

Flota angielska.

Londyn d. 7-go. — W izbie lordów oświadczył pierwszy lord admiralicji, Spencer, że wszystkie stronnictwa są przekonane o tem, iż Anglja potrzebuje floty, która zapewniłaby jej niezawisłość. Rząd w programie swoim, na pięć lat opracowanym, miał ten cel na oku. Rząd życzy sobie utrzymania przewagi Anglji na morzu.

Anglicy w Afryce.

Londyn d. 7-go. — Biuro Reutera donosi z Zanzibaru: Wiadomości z Ugandy donoszą, że anglicy wypędzili Kabaregę z Unjoro, założyli szereg fortów pomiędzy jeziorem Albert-Nyanza a Ugandą i wywiesili w Wadelai flagę angielską.

Cholera.

Lizbona d. 7-go.—Biuletyn urzędowy powiada: Panująca tu epidemja słabnie, charakter jej nie jest niepokojącym; wypadków śmierci nie było.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ŚLUBY CYWILNE.

Budapeszt 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W izbie magnatów minister sprawiedliwości, Szilagyi, wygłosił mowę w obronie ślubów cywilnych, w której zbijał wywody prymasa Vaszary'ego argumentami kanonicznemi.

Budapeszt 9-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Jeszcze jedenastu mowców zabierze głos w rozprawach nad ślubami cywilnemi. Głosowanie odbędzie się jutro.

OCALENI.

Grac 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z Semrjach donoszą, że już po znalezieniu ofiar katastrofy musiano jeszcze rozsadzać skałę. Uratowanych badaczów jaskiniowych wyprowadzono dopiero o godz. 5-ej po południu z wnętrza pieczary. Tylko jeden, najmłodszy, zachorował; sześciu jest całkiem zdrowych. (Po szczegóły tego tak wysoce wzruszającego wypadku odsyłamy czytelników do drukowanych obecnie w *Kurjerze* feljetonów naocznego świadka, pod którego pseudonimem „Ursus" kryje się nazwisko naszej znakomitej poetki; *przyp. red.*)

Grac 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Pionierzy zajęci są obecnie usuwaniem wzniesionych wałów, ponieważ woda zalewa drogi. Putik bada wnętrze pieczary.

MARSCHALL.

Berlin 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Wiadomość dzienników zagranicznych, jakoby stanowisko sekretarza stanu rzeczy dla spraw zewnętrznych, barona Marschalla, było zachwiane, nie ma żadnej podstawy. Marschall jest w zupełnej zgodzie z Caprivim co do polityki zewnętrznej Niemiec i nie zamierza wcale podawać się do dymisji.

TYTUŃ LUB GIEŁDA.

Berlin 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Słychać, że Miquel zamyśla w razie odrzucenia na przyszłej sesji zimowej projektu opodatkowania fabrykatów tytuniowych zaproponować parlamentowi nowe znaczne podwyższenie podatku gieldowego.

DOSTAWA NAFTY.

Londyn 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)—*New York Herald* donosi, iż w Paryżu nawiązano rokowania celem podzielenia się przez „Standard Oil Company" i syndykat russkich przemysłowców naftowych dostawą nafty dla całego świata. „Standard Oil Company" zaopatrywać będzie naftą Amerykę, Anglję, Francję i zachodnią Europę, russcy przemysłowcy zaś wschodnią Europę, Azję i Indje. Każda ze stron umawiających się przyjmuje na siebie obowiązek nierobienia konkurencji drugiej w zastrzeżonych dla niej terytorjach.

NOWA KOALICJA.

Paryż 9 go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Cavaignac, Ribot i Bourgeois połączyli się z radykalistami i skrajną lewicą, celem obalenia wspólnemi siłami rządu.

POLITYCZNA KONTRABANDA.

Paryż 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Jeden z deputowanych ogłosił pismo, w którem oskarża okręty angielskie i niemieckie, że przewożą systematycznie wielkie zapasy materjałów wybuchowych do Madagaskaru i Sjamu. Faktem jest, że parowiec niemiecki d. 28-go marca przewiózł przez kanał suezki 60 ton dynamitu i 30 ton prochu, przeznaczonych do Madagaskaru. Deputowany żąda zamknięcia kanału suezkiego dla podobnych transportów

PODRÓŻ DO SKANDYNAWJI.

Berlin 9-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarzowa zamierza towarzyszyć cesarzowi—przynajmniej częściowo—w podróży skandynawskiej. Wyjazd odroczono do pierwszych dni lipca.

OBRAZY LENBACHA.

Monachjum 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — O kradzież obrazów Lenbacha oskarżonych jest dziesięć osób. Straty malarza obliczone są na miljon marek.

HRABIA PARYŻA.

Paryż 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Hrabia Paryża wystosował pismo do członków kongresu rojalistycznego, w którym zachęca ich do dalszej walki, ażeby dowieść, że stronnictwo królewskie jeszcze istnieje we Francji.

HERZ.

Paryż 9-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister sprawiedliwości Dubost oświadczył kilku deputowanym, iż rząd nie zamyśla zrzec się wydania Korneljusza Herza pomimo znanej umowy.

WYDANIE TOUSSAINTA.

Paryż 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Izba deputowanych uchwaliła wczoraj po gorących rozprawach 291 głosami przeciw 220 wydanie deputowanego Toussainta, socjalisty, w ręce sądów. Sytuacja rządu uratowana.

WYBUCH W FABRYCE.

Londyn 8-go maja. (*T. pr. K. W.*)—W wielkiej fabryce Waltham Abbey nastąpiła skutkiem nieostrożności straszna eksplozja. Czterech ludzi zginęło, trzydziestu jest rannych. Wszystko zniszczone.

Londyn 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Katastrofa była straszna. Czterdzieści centnarów nitrogliceryny eksplodowało. Większa część fabryki zniszczona. Setki szyb w mieście podruzgotanych. Czterech zabitych. Przyczyna wybuchu dotąd niewyśledzona.

WALKA POD ZIEMIĄ.

Neapol 8-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — W tutejszych kanałach podziemnych policja odkryła bandę złodziejów, złożoną z 17-tu ludzi. Wywiązała się zażarta walka z karabinjerami. Wszystkie wyjścia obsadzono.

WALKA O BUDŻET.

Londyn 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Opozycja zachowawcza przy pomocy parnellistów będzie starała się jutro przy drugiem czytaniu budżetu obalić rząd. Rząd spodziewa się uzyskać dziesięć głosów większości dla budżetu.

RUCH INDYJSKI.

Londyn 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Daily News* zaprzeczają półurzędownie twierdzeniu, jakoby ruch indyjski skierowany był przeciw Anglji. Jest to tylko walka współzawodniczących z sobą sekt religijnych.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Ateny 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — W Lokrydzie i Atenach były znowu trzykrotne trzęsienia ziemi.

POGRZEB.

Monachjum 9-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Pogrzeb księżnej Amalji odbędzie się jutro. Cesarza Franciszka Józefa reprezentować będzie arcyksiążę Ludwik Wiktor. Cesarz Wilhelm i królowa angielska nadesłali depesze kondolencyjne. Książę Ferdynand koburski przybył z Bułgarji. Zwłoki zmarłej złożone będą w Tegernsee.

Berlin 9-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Cesarz jest bardzo niezadowolony z tego, że projekt budowy kanału Dortmund-Ems-Ren nie ma widoków przejścia w izbie. Stoi on na porządku dziennym najbliższego posiedzenia poświątecznego pruskiej izby deputowanych (która onegdaj odroczyła się do d. 17-go b. m.; *przyp. red.*).

Poznań 9-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Komisja kolonizacyjna nabyła w powiecie wrzesińskim majątek p. Chrzanowskiego.

Bern (w Szwajcarji) 9-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Zamierzono urządzić mityng celem założenia protestu przeciw skazaniu uczestników zeszłorocznych zaburzeń berneńskich. Rada związkowa postanowiła zabronić agitacji w tym duchu.

Paryż 9-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Hrabiego Talleyranda miano wczoraj wypuścić z więzienia.

Cannes 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Przybył tutaj król szwedzki.

Rzym 8-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*)—*Moniteur de Rome* donosi, że Rosja zamierza w blizkim czasie ustanowić przy Watykanie stałe poselstwo.

Rzym 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przy wejściu do pałacu Odescalchi wybuchła petarda. Trzy osoby ranione.

Rzym 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Izba deputowanych przyjęła budżet spraw zewnętrznych 176 głosami przeciw 39.

Nowy Jork 8-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Górnicy Alabamy poniszczyli świeżo ustawione maszyny nowego systemu.

Berlin 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 219 30 (wczoraj 219.20)
Ruble na dostawę 219 75 (wczoraj 219.75)

Z sądów.

Podstępne bankructwo.

Przez dzień wczorajszy i onegdajszy roztrząsana była w sądzie okręgowym tutejszym sprawa kupca m. Warszawy, Naftala Moszka Szpitbauma, znanego z operacyj handlowych w całej dzielnicy nalewkowskiej, oskarżonego o podstępne bankructwo.

Nie wdając się w szczegóły, zaznaczamy, że upadły Szpitbaum, utrzymujący sklep na Nalewkach pod nrem 18-ym z towarami, wartości przeszło 40,000 rs., w dniu 13-ym października 1891-go roku niespodziewanie sklep swój zaknął i zbiegł z Warszawy, a w dwa tygodnie potem nadesłał z zagranicy bilans, w którym aktywa obliczono na 211,918 rs. 34 kop., passywa zaś na 85,262 rs. Po sprawdzeniu atoli okazało się, że obie cyfry te są fałszywe, weksle bowiem, wystawiane na rzecz S., były albo przedawnione, albo wydane przez takie osoby, od których literalnie nic wyegzekwować nie było można. Towary, oszacowane na 4,787 rs., sprzedane zostały za 1,537 rs., a charakterystycznym był fakt, że, według zapewnienia żony upadłego, skradziono towarów ze składu na sumę 3,500 rs., okazało się bowiem, że kradzieży wcale nie było, a żona Szpitbauma zameldowała o niej policji dopiero wtedy, kiedy badani przez sędziego śledczego świadkowie zameldowali o wywożeniu towarów ze sklepu S. potajemnie itp.

Oskarżony tłumaczył się, że przyczyną jego niewypłacalności była choroba rodziny, procenty lichwiarkie, zastój w handlu i kradzież towarów ze składu.

Sąd okręgowy, zbadawszy 24-ch świadków i 2-ch ekspertów, zeznających w ogóle dosyć korzystnie dla podsądnego oraz wysłuchawszy przemówień podprokuratora Krzyżanowskiego i adwokata Likierta, uznał Szpitbauma za winnego prostego a nie podstępnego bankructwa i skazał na pozbawienie prawa handlu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu L. G.* — Według wydanych przez władzę policyjną przepisów, lokator obowiązany jest oznaczyć godziny, w których wynajmujący może swobodnie mieszkanie za dnia oglądać. W braku tych wskazówek, należy się dorozumiewać, iż lokal można przez cały dzień zwiedzać.

— *Pani K. W., stałej prenumeratorce.* — Mydło, sz. pani, mydło!...

— *Prenumeratorce z Hożej.* — Nie znamy środka leczniczego na tę dolegliwość.

— *Panu S. R.* — Obmywanie twarzy roztworem sublimatu 1:1000.

— *Prenumeratorowi z ul. Widok.*—Bardzo dobry ilustrowany „Przewodnik po Paryżu" wydała podczas ostatniej wystawy paryskiej redakcja tygodnika *Wędrowiec*, cena rs. 1. Oprócz tego istnieje jeszcze przewodnik, wydany nakładem księgarni Reiffa w Paryżu, lecz bez ilustracyj. Podręcznik do rozmówek francusko-polskich znajdzie sz. pan w każdej księgarni.

— *Panu K. Jeż.* — W przedmiocie tym najdokładniej poinformuje się sz. pan w biurze wystawy stałej prób i wzorów, gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa.

— *Stałej czytelniczce.* — Roczna przedpłata na dziennik *La grande Dame* wynosi fr. 25. Adres redakcji: *7, rue Saint-Benoit, Paris.*

— *Natrętnemu.* — Jak dotąd, projekt otworzenia specjalnych kursów pozostaje w sferze projektów.

— *Panu R. F.*—Adres żądany znajdzie sz. pan w kancelarji teatrów rządowych.

— *Stałemu czytelnikowi z ul. Zielnej.*—Worms leży w wielkiem księstwie Heskiem.

GIEŁDA.

Warszawa, 9 go maja.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.50, co się równa kursowi 45.55 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.32. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.82½ (odpowiadającym kursowi 218.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 45.70 (t. j. 218.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i 7½ kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 45.77½, 45.75 i 45.72½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.82½, 45.80, 45.77½, 45.75, 45.72½ i 45.70, przeważnie jednak po kursach 45.77½ i 45.75. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.67½. Londyn krótki kupowano po 9.30½. Za Paryż krótki osiągano 37.10 i 37.07½. Wiedeń krótki bez odbiorców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.90, za Londyn krótki 9.32½, za Paryż krótki 37.20 i za Wiedeń krótki 75.—.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.5 i 96, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano z kilkadziesiąt tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500 po 96.15, oraz po 95.50, 95.60, 95.70 i 95.75 za kilkanaście tys. rubli w drobnych odcinkach. Pożyczek wscho-

dnich kupiono rs. 45,000 po 101.15, bez określonych żądań. Ceniono pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go po 247.50, premjówki z r. 1866-go II-ej em. po 227, oraz po 195 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej ser. chciano zbywać po 96.85, oraz po tymże kursie trzech dalszych seryj, a zabrano sto kilkadziesiąt tysięcy rubli I-ej serji po 96.25, oraz kilka tys. III i IV-ej s. po 96.12½.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 99.50, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy rubli po 99.25 i 99.30.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po po 102 trzy ostatnie serje, a zabrano kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.65.

Listy 5% zastawne m. Łodzi w żądaniu po 101.— za wszystkie serje, nabyto zaś kilkanaście tysięcy po 100.60.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 101.25.

Akcje w dość żywym ruchu. Żądano za akcje Towarzystwa południ.-russkiego dnieprowskiego po 1460. Ofiarowano akcje Banku handlowego w Warszawie po 508, a sprzedano kilkadziesiąt sztuk po 506, 505 i 504. Kupiono kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 390. Chciano zbyć akcje warsz. Tow. ubezp. od ognia po 278, a otrzymano za kilkanaście sztuk z odbiorem w końcu b. m. po 274. W zaofiarowaniu akcje Tow. fabr. cukru Józefów po 280, Czersk po 285, Hermanowa i Łyszkowic po 385. Zabrano kilkadziesiąt akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 595, 600, 602 i 602.50, oraz kilka na koniec b. m. po 605. W żądaniu akcje Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 181, oraz akcje Tow. zakł. przędz. bawełny i blecharni w Zawierciu bez kuponu po 525.

Żądano za kupony celne po rs. 1.49¾.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.93 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70 — 2%. Dowozy i zaofiarowania nie liczne. Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 8-go maja. (*Telegram Ajencji półn.*). — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 93.10 płacono, 93.20 płacono, 93.20 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 45.57½ płacono, 45.62½ płacono, 45.62½ płacono. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 franków 86.95 płacono, 37.— płacono 37.— płacono. Usposobienie giełdy walutowej mocne. Półimperjały russkie nowego stempla 7.46 w poszukiwaniu, 7.49 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. metal.), 1.49 w posz., 1.49¾ w zaofiarowaniu. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 101 k. 62½ płacono Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 101 62½ płacono. Bilety VI-tej emisji rs. nie notowano 6% renta złota z roku 1883-go rs. — k. — nie notow.. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 160 kop. 50 w poszuk., 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go —.— nie notowano, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 101 kopiejek 62½ płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 101 kopiejek 62½ płacono Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 247 kop. — płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 225 50 w posz. Listy premjowe szlacheckie rs. 194 kopiejek 50 płacono, 5% państwowa renta kolejowa 102 k. 75 w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 96 kop. 12½ płacono, II-ej emisji rs. 96 kopiejek 12½ płacono, III-ej emisji rs. 96 kop. 12½ płacono IV-ej emisji rs. 96 kopiejek 12½ płacono, 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 102 kopiejek 50 w posz., 4½ pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 103 kop. — płacono, II-ej serji rs. 102 kop. — w posz., 4% obligacje dróg żelazn. południowo - zachodnich rs. 92 kop. 50 w posz., 4% obligacje kolei moskiewsko - kazańskiej rs. 93.— płacono, 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 154 k. — w posz., 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 99 75 w posz., 5% listy zastawne kijowskie rs. 102 kop. — w posz., 5% listy zastawne dońskie rs. 101 kop. 75 w poszuk., 5% listy zastastawne wileńskie rs. 100 k. 17½ w posz. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. — kop. — nie notow. Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

Petersburg 8-go maja. (*Telegram. Ajencji półn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica b. cicho. Saksonka za czetwert wagi 10-iu pudów rs. 7 k. 50 do 8 rs. w posz., Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 7.25 do 7.50 w posz., Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 7.— do 7.25 w posz. Żyto cicho w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 zołotnik. rubli 6 k. 15 bez worków, w posz. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów. 117 zołotn. rs. 6 kop. — do rs. — kop. — w poszuk. Owies b. cicho w towarze gotowym rs. 4 kop. — do rs. 4 kopiejek 40 płacono. Mąka słabo, żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 kopiejek 60 do rs. — kop. — płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 k. 70 do rs. — kop. — płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — kop. — w zaofiar. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 80 do rs. — kop. — w zaofiar. Olej konopny orłowski za pud rs. — kop. — do rs. — k. — nie notowano. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 20 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 4 kop. 95 do rs. 5 kop. — płacono.

Berlin 8-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Akcje bankowe miały dziś tendencję słabszą. Szczególniej słabo usposobiona była giełda dla akcyj Towarzystwa dyskontowego z powodu pogłosek, iż w Buenos-Ayres wybuchły nieporządki. Zakupy pokryciowe oddziałały wzmacniająco na akcje górnicze.

Berlin 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Na rynku zbożowym, z powodu otrzymanych z Ameryki wiadomości, panowało usposobienie słabe. Spirytus—słabo.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 9-ym maja r. b. — Usposobienie targu spokojne, chęć kupna mało ożywiona, przy dostawach nieznacznych. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy, wyborowych gatunków nie nabywano, za białą płacono 4.50, za pstrą 4.15. Żyta ofiarowano 300 korcy, wyborowy towar oddawano po 2.90 do 2.95, innemi gatunkami nie zajmowano się. Owsa 100 korcy, stosownie do gatunku rozprzedano po 2.40 do 2.50.

Konopie miały usposobienie dobre i spokojne. Dostawy są małe, a że i zapasy nie są zbyt obfite, przeto usposobienie utrzymuje się dość mocne, nawet przy pokupie średnim i obrotach nieznacznych. Ceny są nawet o drobnostkę wyższe. Gatunek I-szy rs. 4.40, gatunek II-gi rs. 4.20, gatunek III-ci rubli 4.

Cukier. Odessa, 4-go maja.—Rafinada Brodzkiego rs. 5.65, Gniewań rs. 5.50, Czarnemińska rs. 5.35 do 5.50. Mączka cukrowa rs. 4.55.

INSPEKTOR
I-go Warszawskiego Progimnazjum Męzkiego
podaje niniejszem do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klasy I-ej rozpoczną się z dniem 24 maja (5 czerwca) r. b. 529r

Dr Rościszewski,

b. asystent prof. Rydygiera, ordynuje przez sezon kąpielowy
W IWONICZU. 537r

URZĄD STARSZYCH
ZGROMADZENIA KUPCÓW
miasta Warszawy,
ma honor zawiadomić członków swoich, wykupujących patenty gildyjne na rok bieżący, iż zgodnie z odezwą magistratu, wybory członków urzędu starszych i dwu członków Sądu Handlowego odbędą się w sali sesjonalnej magistratu dnia 4 (16) maja r. b., o godz. 7-ej wieczorem, na które raczą się zgromadzić najliczniej. 523r

Paulina Schein,
Maurycy Poznański
zaręczeni.
Warszawa. 2221 Łódź.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.
— „P. G. M. 1800" proszę o zabezpieczenie listu, gdyż nie jestem obecną w Warszawie. W niedzielę będę; do widzenia.—„Sierota E." 2227

Najlepszy szuwaks S. Glińskiego *Nowy-Świat 69. Bielańska 3.* 2211

MARYLAND.
Kołnierze, Mankiety i Półkoszulki słynnej fabryki
BRAMSA.

Bielizna ta odznacza się cienkością materjału, śnieżną białością i doskonałością fasonów, każdy kołnierz noszonym być może tydzień, a po znoszeniu—odrzucony—ponieważ w cenie nie przewyższa kosztów zwykłego prania.
Główna sprzedaż przy Składzie Rękawiczek
Tłomackie 3.
Wyłączny Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo
Józef Lukrec.

1 Tuzin kołnierzy 40 kop.
1/2 „ mankietów 35 kop.
561r

Fabryka ŻALUZYJ
A. STIEBERT,
Łódź, ulica Dzielna Nr 24,
poleca wielki wybór ulubionych żaluzyj drewnianych sztabkowych do umieszczania wewnątrz lub zewnątrz okna, do okien okrągłych lub ostrokątnych, zrobione z najlepszego zagranicznego materjału, po najprzystępniejszych cenach. 801

Nakładem **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, wyszła
jedna z najlepszych i przez Duchowieństwo bardzo zalecana
Książka do nabożeństwa
dla młodzieży,
wydana staraniem
Ks. St. Niewiarowskiego,
b. Prefekta Szkoły Realnej Warsz., obecnie proboszcza par. Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.
WYDANIE TRZECIE,
staranne, na pięknym papierze, drukiem wyraźnym.
CENA 50 kop., w oprawie z płótna ang., brzegi marmurkowe 95 kop., z brzegami złoconemi rs. 1 kop. 20. **Na papierze welinowym** 60 kop., w oprawie w skórę bez wycisków rs. 1 kop. 80, z wyciskami złotemi rs. 1 kop. 90.
Nakładem tegoż księgarza, wyszedł
doskonale opracowany
KATECHIZM RZYMSKO-KATOLICKI
MNIEJSZY
Ks. Piotra Stojakowskiego,
b. Nauczyciela przy Szkole Realnej w Warsz.
Wydany staraniem
Ks. St. Niewiarowskiego.
Cena 20 kop. 598r

LETNIE MIESZKANIA w Miedzeszynie, wiorsta od przystanku parostatków „Falenica", w obszernym i cienistym parku, położonym na wzgórzu nad samą Wisłą, kąpiel rzeczna, bliskość kościoła, Warszawy (wiorst 14), przystanku D. Ż. Nadwiślańskiej również „Falenica" zwanego; wszelkie artykuły spożywcze dostać można na miejscu.
Na piętrze: 5 pokojów, przedpokój, obszerny balkon, kuchnia i góra oddzielna; na parterze: lokale składające się z 3-ch, 2-ch i 1-o pokoju z trzema werendami, kuchnie oddzielne w suterenach, wszystkie lokale widne, suche i świeżo odnowione, stołować się można na żądanie i na miejscu, stół skromny wiejski, stała cena pokoju po rs. 40, za kuchnię oddzielnie po rs. 10 za cały sezon.
We Wtorki, Czwartki, Niedziele oraz w każde święto, rankiem nad Wisłą, na przystanku „Falenica", oczekuje na refiektantów bryczka (wyjazd z Warszawy statkiem o g. 5-ej rano), przejazd do Miedzeszyna końmi po kop. 15 od osoby, powrót do Warszawy na godz. 3 po południu dr. żel. lub parostatkiem, koszt przejazdu do przystanku kolejowego po kop. 25 od osoby. 830

Letnie mieszkania bardzo tanio.
Wronów, powiat Nowo-Aleksandryjski, gub. Lubelska, 12 wiorst od stacji zakładu kąpielowego Nałęczów. Do wynajęcia na sezon letni kilka mieszkań z dowolnej ilości pokojów umeblowanych suchych i widnych. Piękny park z ogrodem owocowym, kwiatowym i warzywnym.—Stawy z wodą odpływową i łazienkami. Lasy sosnowe w pobliżu. Produkta wiejskie i kucharz na miejsck. Miasteczko, doktór, kościół, apteka, poczta o kilka wiorst. Powóz i konie na żądanie.—Bliższych wiadomości udziela p. Stanisław Kuznicki, przez Bełżyce, gub. Lubelska, we Wronowie. 618r

LIMANY ODESSKIE
Kujalnicki i Chadżibejski.
Zakłady Lecznicze błotne na Limanach,
utrzymywane przez Zarząd Miejski w Odessie.
Sezon leczniczy od 15 (27) Maja do 1 (13) Września.
Komunikacja drogą żelazną i tramwajem parowym co godzina.
Leczą się choroby następujące: Reumatyzm chroniczny wszelkich objawów, szkrofuły, cierpienia chroniczne kości i stawów, chroniczne processy ekssudecyjne, angielska choroba, syfilis, newralgja, choroby skórne i niektóre rodzaje cierpień nerwowych i kobiecych.—Kuracja elektrycznością, wody mineralne, kumys, kefir i in.—Apteka, poczta, telefon. Restauracja przy zakładach leczniczych.—Lekarze stali w lecznicach. Mieszkania i oddzielne pokoje umeblowane na limanie Kujalnickim,—w willach prywatnych;—na limanie Chadżibejskim, — w parku wspaniałym należącym do Zakładu. — Dla powzięcia bliższych wiadomości udawać się należy do Urzędu Miejskiego w Odessie, oraz do Kantorów powyżej wymienionych Zakładów Leczniczych. 573r

Syndyk tymczasowy
massy upadłości
Józefa Michała Petrycha,
ogłasza niniejszem, iż w magazynie przy ul. Rymarskiej pod № 2, w Warszawie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w d. 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., to jest we Czwartek, o godz. 3-ej po południu, serwisy stołowe z porcelany francuzkiej i fajansu angielskiego, na 12 i 24 osoby, zaś dnia następnego, to jest w Piątek, o tejże godzinie, szyby zwyczajne, lagrowe i kolorowe oraz pojedyńcze sztuki większych rozmiarów, do massy upadłości Józefa Michała Petrycha należące. **Henryk Hoffmann.**
341 Adwokat Przysięgły.



Składy w Warszawie:
M. STANKIEWICZ,
Nowo-Senatorska № 2,
w ŁODZI 656
S. FELIKS,
Piotrkowska № 23.

W Łękach, p. Pniewo,
do nabycia
dwanaście dwuletnich cielnych jałowic **rasy holenderskiej.** 590

Najtańszy skład obić papierowych
Proszę się przekonać!!
T. BOBROWSKIEJ
dawniej
Apolonji Rembierz,
Krakowskie-Przedmieście Nr 7.
Zaopatrzony został w wielki wybór obić papierowych i cerat na bieżący sezon.
Ceny zniżone do minimum **dotychczas niepraktykowane w Warszawie.** 829
Proszę się przekonać!!
Najtańszy skład obić papierowych

Prostytucja Potajemna w Paryżu
D-ra MARTINEAU,
przekład J. LUBECKIEGO,
Najznakomitsze i najciekawsze studjum z dziedziny nierządu pokątnego i strasznych jego klęsk dla osobników, rodziny i społeczeństwa. Obrazy upadku obyczajów nowego Babilonu. Badania nad powstawaniem prostytutek. Autobjografję ich. „Biedne lwice" kokotki, kochankowie bezimienni. Stręczysiele, ich działalność. Sklepy podejrzane i kryjówki. Stronnicy wolnej prostytucji, prostytucja jako rzemiosło. Środki zaradcze. Nadzór. Oględziny etc. rs. 1. We wszystkich księgarniach.—Skład główny: Marjensztadt 27, mieszkania 5. 617r

Syndyk massy upadłości
Henryka Ehrenfrieda.
Podaje niniejszem do wiadomości, że lokal trzypiętrowy po fabryce tytuniowej Ehrenfrieda (Pawia № 10), może być wynajęty w całości lub częściowo na skład tymczasowy do 1 Lipca r. b.
W domu № 8 na tejże ulicy do wynajęcia obszerna piwnica z terminem rocznym. Wiadomość u podpisanego syndyka.
Kazimierz Nowakowski,
Adwokat Przysięgły,
(Długa № 18). 626r

W dniu 7 Maja zgubione zostały
DWA WEKSLE,
na moje zlecenie wystawione, jeden przez firmę „Kräutler et Löwy," na sumę rs. 400, płatny w dniu 24 Sierpnia r. b. za № 7248, drugi przez pana Paul. Jünger na sumę rs. 320.40, płatny w dniu 23 Października r. b. za № 2027.—Łaskawy znalazca zechce mnie weksle za nagrodą zwrócić, kto z indosu in blanco skorzysta, narazi się niepotrzebnie na sprawę karną. 842
A. Bindernagel,
Daniłowiczowska 16.

Posadzki
dębowe, massiv i fornierowane, w różnych deseniach trwałe i z drzewa zupełnie wysuszonego.—Nowolipie 54. 721

Owies
w gatunkach: **średnim i wyborowym**
poleca **J. Dzwonkowski**, 575r
Nr 111. Marszałkowska Nr 111.

Moczona
bielizna przez noc całą lub godzin kilka, w wodzie **z Bielidłem**, nader łatwo przy użyciu małej ilości mydła, z brudu wyprać się daje, tem samem od darcia się zaoszczędzając.—Paczka 2-łutowa, funt sody lub potażu zastępująca, **tylko kop. 2.**—Sprzedają składy mydła i inne handle, **B. Landy, Warszawa ul. Leszno № 53.** 817

N. P. ŁANIN,

(KOMISJONER TOWARZYSTWA LEKARZY ROSSYJSKICH),

POLECAM, JAKO BĘDĄCE PO NAD WSZELKĄ KONKURENCJĄ

WODY JAGODOWE, OWOCOWE i MINERALNE

(WYRABIANE z WODY ARTEZYJSKIEJ),

zaszczycone różnoczasowie na WYSTAWACH WSZECHROSSYJSKICH dziesięciu nagrodami i na WYSTAWACH ZAGRANICZNYCH czterdziestu pięciu nagrodami, **NAJWYŻSZEM UZNANIEM w roku 1875 i prawem używania HERBU PAŃSTWA w roku 1884.**

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych Handlach, Piwnicach Win, Restauracjach, Hotelach i t. p.

Fabryka i Skład Główny w MOSKWIE, u Moskworeckaho mosta, w domu własnym.

Firma moja istnieje od roku **1854.** Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 523

Nagrody rs. 50 temu, kto kradzież wykryje.

W dniu 19 Kwietnia w pałacyku Mokotowskim, skradziony został złoty angielski zegarek z napisem „London", z kapslem na werku o jednej kopercie, ze złotemi wskazówkami.—Przy nim łańcuszek złoty cienki z chwaścikami, kluczykiem złotym z cyfrą S. bób F. i brelokiem wachlarzykiem emaljowanym misternie malowanemi figurkami.—Proszę o informacje do Mokotowa lub dać znać W. Babczyńskiemu, pod № 427 Krak.-Przedm., gdzie takowy był kupiony. 844

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego,**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20,** z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 18r

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

OBWIESZCZENIE.

Dnia 11 (23) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę podwód dla wojskowych i innych potrzeb w ciągu lat trzech, licząc od 1 (13) Stycznia 1895 roku do 1 (13) Stycznia 1898 roku, od rs. 5,000 wynagrodzenia rocznego.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy lub też kwitem Warszawskiego Oddziału Banku Państwa, na złożone vadium w ilości rs. 1,500, które nieutrzymującemu się będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Wojskowym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 546r

818



KOSTJUMY SPORTOWE:

Czapki, Marynarki, Spodnie, Koszulki, Pończochy etc. etc.

Kaftaniki Zdrowia dla Dam i Panów.

Pończochy i Skarpetki w różnych gatunkach.

Ceny nizkie.

Nr 11 Ś-to Krzyzka **GUSTAW HAEHLE** Nr 11 Ś-to Krzyzka.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Maja r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w 1894 r., około 220 sążni kubicz. żwiru i około 160 sążni kubicz. piasku, na użytek miejskiej fabryki betonowej w Warszawie, po cenie rs. 28 za sążeń kubicz. żwiru i po rs. 6 kop. 50 za sążeń kubicz. piasku, z dostawą do fabryki, przy ul. Dobrej Nr 42, od ogólnej sumy rs. 7,200.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w połud., na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny k. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 780, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Budowlanym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji, wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 559r



WELOCYPEDY

drogowe, półwyścigowe, szossowe i torowe, najslynniejszej angielskiej fabryki

HUMBER & Comp. Ltd.

nagrodzonej 28-ma złotemi medalami, oraz

PREMIER CYCL Comp. Ltd.

nagrodzonej 15-ma złotemi medalami,

POLECA

LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr 5,

(wprost Uniwersytetu).

Ceny umiarkowane.—Cenniki illustr. gratis i franco.

1. Ostrzegam Sz. PP. Sportsmanów przed kupnem zbyt tanich i zbytnio lekkich welocypedów, nieznanych drugorzędnych angielskich i niemieckich fabryk, ponieważ maszyny takie są najczęściej z lichego materjału, wadliwej konstrukcji i za słabe, ażeby na nich można było polegać w dalszej podróży, lub na wyścigach, a od trwałości i dobrej konstrukcji welocypedu zależy nie tylko lekkość chodu, ale i bezpieczeństwo jeźdźca w czasie jazdy.
2. Od Komitetu Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów otrzymałem oficjalne, piśmienne podziękowanie za dostarczanie najlepszych welocypedów.
3. Na welocypedach reprezentowanych przezemnie fabryk, odbyto największe podróże i rekordy; ostatni rekord 24-o godzinny dokonał W-ny F. Shorland, który przejechał w ciągu doby 555 w. (szczegóły w cenniku str. 13, 14 i 15).
4. Zwracam także uwagę Sz. PP. Sportsmanów i na to, że welocypedy fabryki Humber et Comp., są pod względem konstrukcji, artystycznego niemal wykończenia oraz wyborowego materjału, po za wszelką konkurencją, czego najlepszym dowodem jest to, że bez wyjątku wszystkie angielskie, francuzkie i niemieckie fabryki, podrabiają jakkolwiek bardzo nieudolnie ramy, stery i łańcuchy wynalazku Humbera. 615r

Reparacje uskuteczniają się szybko i tanio.

619r

Grand Hôtel National w Wiedniu

(WIEN. TABORSTRASSE.)

Starorenomowany jedyny wielki hotel Wiedeński, w którym ani usługa. ani też światło nie są liczone.—**200 pokojów** od 1 guldena począwszy.—Kąpiele, telegraf, telefon dworce żelazne, przystanki statków parowych w najbliższem sąsiedztwie.—**Mówi się wszystkiemi nowoczesnemi językami** (On parle toutes les langues modernes.

A. Harhammer, Dyrektor. 598r *F. M. Mayer*, Właściciel.

Nowy-Świat № 69, I-sze piętro.

Magazyn obuwia M. BLECHSCHMIDT et Comp.

na obecną porę polecam **dla panienek na pensjach** zamiast pantofelków **Kamasze** Prunelowe nizkie po rs. dwa, wielce praktyczne, jak również i pantofelki do gimnastyki.

Th. Groke, Merseburg,

Fabryka maszyn parowych i narzędzi do wyrobu 810

Cegieł, Dachówek

i t. p. przedmiotów

z gliny.

J. RAKOWSKI, Wilcza 33.

W DOBRACH

Ordynacji Zamoyskiej,

kluczu Zwierzynieckim, powiecie Zamojskim, **jest do wydzierżawienia** od dnia 1 Lipca 1894 roku, na lat 1:, t. j. do dnia 18 (30) Czerwca 1906 r. 795

Folwark Latyczyn,

mający przestrzeni morgów 401, prętów 190.

„DOM POLSKI"
KULERSKIEGO
w Copotach (Zoppot Südstr. 71--72),

poleca na sezon kąp. mebl. pokoje i całe mieszkania, z całodziennem utrzymaniem, lub bez takowego.

Kuchnia wyborowa, polska. Obiady w abonam. mark. 1 fen. 50. Pokoje począwszy od 1 marki 50 fen. za dobę. Do **20-go** Czerwca ceny znacznie zniżone. 843

OGŁOSZENIE.

Rachunki kasy miejskiej głównej za rok 1893, zamykają się dnia **30 Kwietnia (12 Maja) r. b.** i do tego dnia włącznie pobór podatków trwać będzie.

Następnie **od dnia 1 (13) do dnia 10 (22) Maja r. b.,** z powodu zamknięcia rachunków i rocznej rewizji, poboru w kassie miejskiej nie będzie i rozpocznie się dopiero od d. 11 (23) Maja r. b.

Zawiadamiając o tem, Magistrat miasta Warszawy, ma zaszczyt prosić pp. kontrybuentów, ażeby z wniesieniem zaległości poborowych pośpieszyli **koniecznie przed 30 Kwietnia (12 Maja) r. b.**

Kassy Magistratu będą czynne w bieżącym tygodniu od godziny 8-ej zrana do 1-ej po południu, aby udogodnić kontrybuentom wniesienie podatków w godzinach rannych. 628r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Maja r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w 1895 roku:

1) papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej wielkości 90×58 centymetrów, 4350 ryz, czyli 143,550 funtów, od kop. 12 za funt.

2) papieru białego na dodatki do tejże gazety, około 9 ryz, od 12 rs. za ryzę.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed połud, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 1734, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 606r

Nowo-wypuszczony gatunek PAPIEROSÓW

„CARMEN"

z najlepszego tureckiego tytoniu **Dubeku,** w białej francuskiej bibułce, poleca

Fabryka Tabaczna
BRACI POLAKIEWICZ.

CENA: **10 sztuk—10 kop. 5 sztuk— 5 kop.**

Do nabycia we wszystkich składach tytoniu i dystrybucjach, w Warszawie i na prowincji. 502r

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

DLA PIĘKNOŚCI PŁCI. | №4711. | 4711 Mydła tłuste TOALETOWE.

Mydła najlepsze na delikatną i drażliwą skórę.

4711 Mydlo Thridace.
4711 Mydło Sałatowe (Savon suc de Laitne).
4711 Prawdziwe Tureckie Mydło Różane.
4711 Mydło Ylang-Ylang.
4711 Mydło Jockey-Club.
4711 Mydło Opoponax.
4711 Mydło Waniljowe Białe (Savon Vanille blanche).
4711 Prawdziwe Fijołkowe Mydło z naturalnym zapachem Fijołków (każdy kawałek w opakowaniu fijoletowem.)

Kupujący raczą zwracać uwagę na cechę fabryczną **4711** przez Rząd zatwierdzoną, która służy jedyną rękojmią, iż wyrób nie jest podrabiany.

Mydła powyżej wymienione są do sprzedania w wielu znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych. 46r

Strzedz się należy wyrobów podrabianych.

Zawiadomienie.

Z powodu porozumienia się Rossji z Niemcami w kwestji celnej, która uniemożliwiała przez kilka miesięcy sprowadzania towarów z Niemiec, — podajemy do wiadomości Sz. Publiki, Pralniom i detalistom, że Hurtowe Składy tutejsze na nowo zaopatrzone zostały w

NAJLEPSZY KROCHMAL
i Silber glanz Stärke
Hoffmann's Stärke fabriken.



Uprasza się o zwracanie bacznej uwagi na ubocznie umieszczony znak fabryczny, gdyż nie brak podrabiaczy, którzy za to sądownie poszukiwani będą. 815

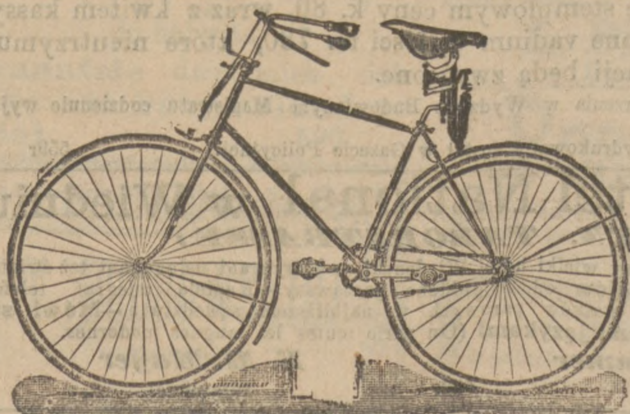
Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 4 (16) Maja r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na szycie w 1894 r. szyneli, półkaftanów roboczych i spodni, kitli, letnich spodni, kominiarskich półkaftanów ze spodniami, kominiarskich szyneli, kitli i letnich spodni, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen oznaczonych w wykazie cen targowych, dołączonego do warunków licytacyjnych.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed poł,, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 217, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świąteczuych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 539r



Psycho
Crypto
Papillon
Wearwell

Rowery pneumatyczne od rs. 145.

Ludw. REINEKE & Co.,

298r **Marszałkowska Nr 134,** róg Świętokrzyskiej.

Nauka i wychowanie.

A. **Kaucjonowane** biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 16863

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, ma do umieszczenia nauczycielki, nauczycieli, francuzki wykształcone lub bony świeżo przybyłe z Paryża. 17522

A. **Paryżanki** bony wprost przybyłe, z muzyką. Biuro nauczycielskie, Załęski. Mazowiecka 16. 16957

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 15218

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 16947

Doświadczona nauczycielka francuzkiego, z patentem wyższym, przyjmie miejsce na lato, w południowych gubernjach kraju. Warszawa, Chmielna 36, m. 10. 17539

Nauczycielka z gimnazjalnem wykształceniem (złoty medal), chce wyjechać na wakacje lub na stałe. Plac św. Aleksandra 12, m. 16. 17086

Nauczycielka z wyższym patentem i wyższą muzyką poszukuje lekcyj, miejsca stałego w Warszawie lub na wyjazd. Oferty z oznaczeniem pensji przyjmuje sklep piśmienny: Marszałkowska 59, pod „Patent." 16965

Nauczycielka russka pragnie wyjechać na wieś, na czas wakacyjny. Wiadomość: Żórawia 29, m. 5. 734r

Potrzebny uczeń klas wyższych od 1 lipca, do przygotowania chłopca przez rok do pierwszej klasy. Oferty: Olszyński, Sielce, p. Skalbmierz Kieleckie. 17515

Potrzebny na wieś do dwojga dzieci nauczyciel, posiadający gruntownie języki: polski, russki, hebrajski. Oferty przyjmuje Kurjer dla B. T. 17522

Potrzebny student-matematyk z niemieckim, zaraz. Smolna 12, m. 5. 17531

Potrzebny korepetytor, zaraz, na wyjazd na wieś, do ucznia klasy 3-ej. Wiadomość: Wspólna № 34, m. 1, od godz. 3—5. 17507

Doniesienia osobiste.

Adrjana B. raczy odebrać list poste-rest. 17549

Czarne Oko ma list od J. H. z dnia 6-go maja poste-restante. 17526

Dla „Dęboroga" list wysłany od N. M. G. 17488

Kawaler lat 37, szatyn, przystojny, mechanik, posiadający znajomość czterech języków, mający paręset rubli rocznie dożywocia, pragnie poślubić pannę, katoliczkę, inteligentną, do lat 30. Majątek na razie nie wymagalny. Tylko serjo traktujący raczą nadesłać oferty Warszawa poste-restante dla Michała M. za № 8784 i ogłosić w Kurjerze. 17056

Kawaler lat 25, z wyższem wykształceniem, polak, mający na Kaukazie stałą posadę 1500 rs. rocznie, z przyczyny dalekiej odległości i braku czasu tą drogą poszukuje w celu matrymonjalnym panienki do lat 24, przystojnej, łagodnego i prawego charakteru.— Osoby traktujące rzecz tę tylko serjo, raczą nadsyłać oferty adresowane po russku: Georgiewsk, obwód Terski poste-restante X. Y. Z. 16475

List dla Okaziciela rubla z roku 1892-go № 805714 na poczcie od Ojca serjo. 17553

Oferty wysłane dla Wdówki, dla Stefanji, dla Życzliwej W., dla Azy poste-restante Warszawa. 16338

Wdowa młoda, bezdzietna, inteligentna, muzykalna, mająca 17 tysięcy gotówki, chce poznać człowieka uczciwego, kawalera lub wdowca, polaka, doktora, inżeniera lub adwokata, do lat 45. Oferty tylko poważne składać proszę: Warszawa poste-restante dla „Denise" i zawiadomić w Kurjerze. 16030

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, gruntownie francuski, włoski, Miodowa 3, oficyna 25. 15541

A) **Freblówki**, bony, francuzki, niemki na miejsca stałe i na lato. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 13053

Buchalter samodzielny, poważny, ewikcja, referencje, poszukuje zajęcia. Oferty: Kurjer Warszawski „Reprezentant." 16681

Buchalter rutynowany sporządza inwentarze, reguluje księgi handlowe, zestawia bilanse, za umiarkowanem wynagrodzeniem.— Wiadomość: Freta 12, mieszkania 5. 15683

Człowiek energiczny, obeznany z buchalterją, poszukuje miejsca pracownika kantorowego za jakiekolwiek wynagrodzenie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego lit. C. J. 16923

Dla pp. inżenierów i budowniczych. Przyjmuje się wszelkie rysunki techniczne do kopjowania i przerysowywania na skalę oraz robotę cenników, katalogów ilustrowanych i t. p. Wiadomość: Mokotowska 19, m. 8, od godz. 5-ej wieczór. 17509

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Śliska 6, m. 13. 17373

Izraelitka inteligentna życzy wyjechać na lato na wieś, może zająć się dziećmi lub gospodarstwem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Lato." 17453

Młody człowiek, ukończywszy paroletnią praktykę gospodarczą, poszukuje zajęcia zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Feliksa." 17525

Młody człowiek, kawaler, inteligentny, mający za sobą kilkoletnią praktykę i gotówki do 4,000, a w przyszłości więcej, poszukuje zajęcia przy gospodarstwie rolnem, może przystąpić do współki w przedsiębiorstwie.— Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „16408." 16408

Monter mechanik, długoletni praktyk wszelkich parowych maszyn agronomicznych, szuka miejsca majstra lub maszynisty. Praga, ul. Brukowa № 29, m. 43. 17296

Osoba z przyzwoitej rodziny życzy sobie obznajmić się z handlem, a mianowicie w galanterji, niciarskim, albo cukierni, owocarni. Krakowskie-Przedmieście 83, mieszkania 7. 17528

Osoba godna zaufania poszukuje parogodzinnego zajęcia, może być z panienkami lub starszą osobą na spacery, za obiady.— Oferty przyjmuje Kurjer dla „Obiady." 17502

Osoba inteligentna, w średnim wieku, władająca językami francuskim, niemieckim i russkim, przyjmie miejsce lektorki, do zarządu domem lub do dzieci na bardzo przystępnych warunkach. J. Z., Widok 15, mieszkania 1, od podwórza. 724r

Russki, ukończywszy gimnazjum, znający francuski i niemiecki, uprasza o zajęcie.— Marjańska № 2, m. 22. 17542

Rządca domu, energiczny, przez praktykę wyrobiony i ze znajomością prawa, poszukuje zarządu wiąkszego domu. Adres: Twarda № 60, u rządcy domu. 17448

Tapicer poszukuje pracy na wyjazd na prowincję lub w Warszawie; tanio, dobrze wykonywa. Śliska № 12, m. 14. 16798

Uzdolniona młoda osoba życzy objąć miejsce na wieś do początkujących dzieci, jako praktyczna może być pomocą w gospodarstwie wiejskiem i zarządzie domowym, Dobra № 24, u rządzcy domu. 17106

Wdowa przyzwoita poszukuje miejsca do dozoru dzieci na spacerach lub do wyręczania pani w gospodarstwie. Ogrodowa 50, m. 5. 746r

Wykształcona niemka z zagranicznym paszportem i polka pragną wyjechać do wód lub na wieś. — Adres: Marszałkowska № 149, m. 3, zrana od 11 do 2-ej. 16979

b) Zaofiarowane.

A) **Potrzebne** zdolne spódniczarki oraz podręczne do staników. Florencja, Świętokrzyzka 39—1. 17021

Adam Zawadzki, Królewska 6, potrzebuje zaraz sześciu czeladzi zdolnych na robotę rymarską. 732r

Bona lub niańka niemka potrzebna zaraz do małych dzieci. Zgłaszać się: Chłodna № 22, m. 1. 750r

Kucharz albo kucharka kompletnie uzdolniona potrzebna jest na wyjazd do zakładu leczniczego za dobrem wynagrodzeniem.— Wiadomość: Praga, ul. Sprzeczna № 4. 17313

Na wyjazd do Nałęczowa potrzebna bona francuzka. Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami, Świętokrzyzka 16, m. 18, od 10 do 12-ej. 17378

Potrzebne zdolne panny do magazynu mód Julji Szydłowskiej, Długa 20. 17258

Potrzebne maszynistki do koszul męzkich. Ulica Oboźna № 8, mieszkania 14. 16549

Potrzebna zaraz szwaczka do prywatnego domu, znająca się bardzo dobrze na krawieczyźnie. Graniczna 4, do doktora. 17180

Potrzebna panna uzdolniona do krawieczczyzny i do nauki. Ulica Hoża № 3, magazyn mód. 16868

Pomocnik buchaltera, ładnie piszący, znający języki polski i niemiecki, potrzebny zaraz do jednej z poważniejszych firm. Oferty sub J. E. przyjmuje Kurjer Warsz. 16897

Potrzebne zdolne staniczarki. Widok № 1, Apolonja. 16872

Potrzebna młoda angielka z francuskim na letnie mieszkanie do konwersacji dla dorosłej panienki. Nowogrodzka 9, m. 4, od 4 do 6-ej po południu. 17383

Potrzebna jest na wieś panna znająca się na szyciu, prasowaniu i choć trochę na gospodarstwie. Zgłaszać się: Chmielna № 33, mieszk. 3, od 12 do 3-ej. 17340

Potrzebni uczniowie z prowincji do rzeźnika sklepowego. Ul. Sienna № 82. 17333

Potrzebna panna do ubierania kapeluszy.— Ulica Chłodna 13, m. 7. 17321

Potrzebne zaraz panny podręczne i do nauki. Zakroczymska № 15, m. 7. 17307

Panien potrzeba za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 52, m. 6. 17257

Podręczna potrzebna zaraz do bluzek. Marszałkowska № 95, Karol Schultz. 17461

Poszukuję zdolnego bukieciarza. Oferty własnoręczne składać do Kurjera Warsz. pod „Bukieciarz." 17555

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Aleje Jerozolimskie 74—9. 17491

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Marjańska 6, m. 7. 17490

Potrzebne są do krawieczczyzny podręczne i uczennice. Ulica Chmielna № 12, mieszkania № 29. 17485

Potrzebne podręczne. Długa 10, mieszkania 7. 17463

Potrzebni są specjaliści do składania wag i szlifowania żelazek. Adres: hotel Polski № 80, od godz. 7 do 9-ej wieczorem. 17508

Potrzebne staniczarki. Muranowska № 44, m. 2. 17521

Potrzeba panien do staników zdolnych i podręcznych. Nowy-Świat № 39, mieszkania 21. 17452

Poszukuje się młodego człowieka, wykształconego, posiadającego języki russki, polski i doskonale francuski, na wyjazd za granicę z d. 1-ym czerwca na parę miesięcy jako guwerner lub do towarzystwa, za koszta podróży i całe utrzymanie, bez pensji. Reflektanci zechcą oferty swoje w języku russkim składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod R. R. 17499

Zaraz potrzebne panny do pracowni sukien. Leszno 26, m. 13. 17063

Zdolne szwaczki potrzebne są zaraz do berlińskiej fabryki kapeluszy, Marszałkowska 150. 17394

Kupno i sprzedaż.

„**Aurora**", Niecała № 11, poleca gorsety zgrabne, eleganckie, najświeższych fasonów. Zamówienia listowne załatwiam sumiennie. 15948

A. **Umeblowanie** z 4-ch pokojów pozostawiono do sprzedania u rządcy domu. Wilcza 18. 17241

A. **Po** 7 rs. najpraktyczniejsze sprężynowe materace, włosiane cienkie 8, waldharowe 8. Świętokrzyzka 27, Wrotnowski. 17455

Antique dwa wazony, mundur filologa duży, korale, dwa lustra masiw w dębowych ramach sprzedam. Grzybowska 15. Wiadomość u stróża. 17544

A. **Kupuję** garderobę damską mało używaną i meble używane. Hoża 8, m. 11. 17546

Aquarium z fontanną i żardinierą sprzedam. Krucza 26, zakład koszykarski. 17550

Amerykan, sieczkarnia, paka do owsa do sprzedania. Marszałkowska 59. 16895

A) **Welocypedy** angielskie nowe, dawniejszych typów, poleca po nadzwyczaj niskich cenach Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 668r

Bryczki do sprzedania na resorach. Nizka № 62, wprost Smoczej. 16013

Bilard, piramidka do sprzedania. Mokotowska 59, stróż wskaże. 16525

Bardzo tanio szkatuły żelazne z sekretowemi zamkami, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. — Tłomackie 13, Sikorski. 14053

Do sprzedania dwa landa, kareta poczwórna, powóz. Krakowskie-Przedmieście № 7, remiza. 17252

Do sprzedania tanio meble jesionowe, kanapa, stół, sześć krzeseł, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: ulica Freta № 51, w sklepie mydlarskim. 748r

Do sprzedania łóżka, biurko, stolik karciany, żardinierki, wszystko dębowe, urzędowej roboty; krzesła wyściełane, obelisk marmurowy, lampy ścienne, drobiazgi. Elektoralna 28, m. 35. 17416

Fortepian krótki półsiodmej oktawy rs. 130. Leszno 69—18. 17527

Fortepian sprzedam $6\frac{1}{2}$ oktaw, żółty, 80 rs. Stare-Miasto № 17, m. 4. 17512

Fortepian używany oraz pianino Małeckiego do sprzedania. Nowy-Świat 4, mieszkania 15. 17389

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje eleganckie nowe faetony, wolancik do jednego konia i używany koczyk z fordeklem. 17343

Fortepian prawie nowy do sprzedania za 280. Pańska 10, stróż wskaże. 17251

Faetony, amerykan, brek, linijka, szaraban, chomonta parokonne, siodło angielskie do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 16844

Fortepian, pianino prawie nowe rs. 320.— Marszałkowska 140, Dütz. 16647

Garnitpr mahoniowy używany, buduarowy, otomanę sprzedaję tanio. Jerozolimska 58, tapicer. 16359

Gorsety po cenie kosztu. Chmielna 82, mieszkania 13. 17114

Garnitur mebli salonowy czarny rs. 85, garniturek fantazyjny pluszem kryty 65 i 32, otomana 20 rubli. Widok 22—24. 17231

Kareta 4-osobowa elegancka, mało używana, zdatna i na karetę hotelową, bardzo tanio do sprzedania. Tamże bryczka mała.— Erywańska 7, zakład wynajmu ekwipaży. 17414

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Stanisława Baumgart, egzystującej od 1863 roku. Grzybowska 62. 17020

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter, od Siennej drugi dom. 15734

Maszynę pończoszniczą (grubą) tanio sprzedam. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 17513

Meble: garnitur czarny, fantazyjny, otomana, szeslong i inne. Plac św. Aleksandra № 13, tapicer. Tamże fortepian czarny, krótki. 16732

Meble tanio. Garnitur salonowy elegancki urzędowej roboty, 2 kanapki, 2 fotele, 12 krzeseł, stół, meble stołowe. Krucza 24—1, od 12—3-ej. 16521

Mansze dla kapeluszników, koszulki na gorsety; wybór kolorów. Handlującym rabat. Marszałkowska 129, m. 13. 16710

Masło centryfugalne z dóbr Osmolice-Krasinek sprzedaje codziennie świeże biuro właściciela dóbr, Krakowskie-Przedmieście 7 (po 40 kop. funt). 17487

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szezlongi, szafy, kredensy, inne zabezcen. Świętokrzyska 16, m. 13. 17500

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Żgoły. 17534

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 17511

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, tualety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 17517

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 17541

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 17540

Otomany od 25 rubli, wielki wybór, poleca Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 17155

Otomana, garnitur 50, garniturek perski, fantazyjny, szeslong tanio. Bracka 8, mieszkania 19. 17551

Pianino amerykańskiej konstrukcji rzeźbione, amerykan, szory, koła landowe, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat 8. 16263

Porcelanę starą kupuję, płacę drożej niż handlujący, Nowogrodzka 32a, mieszk. 2, 1—3-ej po południu. 12947

Porcelanę zagraniczną na 18 osób sprzedam. Nowogrodzka 37, m. 15. 17536

Pianino mało używane tanio sprzedaję z powodu wyjazdu. Zakroczymska № 4, mieszkania 9. 17330

Porcelana saska i staroberlińska do sprzedania. Hoża 24—12, od 9—11-ej zrana, 3—6-ej. 17329

Rower angielski pneumatic, nowy, najlepszy, 100 rubli niżej kosztu. Wspólna 50, mieszkania 2. 17482

Są do sprzedania bryczki specjalnie do wsi na jednego i parę koni, na resorach i bez, piękna kareta potrójna, cztery faetony małe, faeton do wsi z gruntu odnowiony, perelotka russka z budą i bez budy. Aleja Ujazdowska № 17. 17548

Tanio! Halki, spódnice białe, pończochy cyklistowskie, po cenach fabrycznych. Marja Półtawska, Trębacka 3, m. 5. 17530

Wolancik jednokonny do sprzedania. Wolska № 11, u stróża. 17510

Wózek dziecinny oraz kolebka żelazna do sprzedania. Bracka 21, w sklepie kolonjalno-dystrybucyjnym. 17388

Interesa handl. i majątk.

Bardzo ważne dla panów obywateli. Sprzedaję tanio kilkaset zamków zatrzasków angielskich urzędowej roboty. Tłomackie 13, Sikorski. 12092

Bardzo korzystny interes, prowadzony 4 lata przez pojedyńczą osobę z powodzeniem, z powodu koniecznego wyjazdu odstępuję.—Krucza № 31, w dystrybucji. 17510

Dom murowany z dochodem 1,300 rubli zamienię na folwark bez pośrednictwa. Wiadomość: Twarda 60, zrana do godziny 11-ej, u administratora domu. 17449

Do odstąpienia restauracja, egzystująca lat 16, faktycznie dobrze prosperująca, lokal bardzo tani, wygodny. Wiadomość: ulica Bracka № 25, w sklepie wiktuałów. 17092

Do sprzedania majątek ziemski 10-włókowy blisko Warszawy, kolei, z ładną rezydencją wśród ogrodu, wodą, lasem sosnowym, dochodem suchej arendy prócz gospodarstwa rolnego 3,000 rs., w tem młyn wodny na rzece 1,500 rs. Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. 16973

Dom sprzedaję drewniany z oficyną jednopiętrową i ogródkiem. Obszar 2,700 łokci. Dochód 1,100 rs. Cena 10,000, gotówki potrzeba 6,000. Wiadomość u właściciela, ul. Leopoldyny 13. 16286

Dom z dużym placem do sprzedania na Nowej Pradze, przy ulicy Stalowej № 45, naprzeciw warsztatów artyleryjskich, za 4,600 rs. Wiadomość w Warszawie, ulica Świętokrzyzka № 1, w dystrybucji. 16862

Do sprzedania z powodu słabości właściciela sklep spożywczo-kolonjalny dobrze prosperujący, ulica pryncypalna. Wiadomość Piwna 15, mieszk. 9. 17227

Dom z ogrodem na Pelcowiźnie sprzedam.—Wiadomość: Żelazna 89, m. 1. Tamże re tauracja do sprzedania. 16723

Do sprzedania willa, złożona z domu masiw murowanego piętrowego, na piwnicach, o 3-ch oddzielnych mieszkaniach o 4-ch pokojach, przedpokoju i kuchni, oficyny parrerowej murowanej o 4-ch pokojach, stajni, wozowni i obory murowanych, stodoły i szopy drewnianych, w najlepszym stanie i 17 morgów gruntu, z ogrodem i łąką, o 3 mile od Warszawy, przy szosie lubelskiej, 5 wiorst od przystanku Jarosław drogi nadwiślańskiej, w miejscu zaludnionem, podatna na letnie i zimowe mieszkanie. Wiadomość: kantor fabryczny, Leszno 77, do 12-ej w południe lub Senatorska 8, mieszk. 8, od 5 do 7-ej. Bez pośrednictwa. 17071

Dom średniej wielkości, ładny, dochodowy, w najpiękniejszej części miasta, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Żórawia 41, m. 14, Obrębski. 664r

Dobrze procentujący sklep z różnorodnemi towarami do sprzedania zaraz. — Nowy-Świat № 25, Górski. 17369

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Ihr. Berga № 8. 16946

Majątek ziemski do sprzedania w powiecie pińczowskim, w okręgu skalbmierskim, na granicy proszowskiego położony, 352 mórg w dobrej kulturze, płodozmian w dwie rotacje urządzony, gleba wogóle pszenna, z plantacją buraków, pomiędzy dwiema cukrowniami położony, inwentarze żywe i martwe kompletne, wszystko w obsiewach. Bardzo wygodne nowe budynki, dwór z ogrodami. Pośrednictwo wyklucza się. Wiadomość w administracji dóbr Zagrody, p. Proszowice, Kieleckie. 17516

Odstąpię sklep z pracownią konfekcji damskiej i dziecinnej. Złota 22—20, od godz. 2—4-ej. 17524

Potrzebny wspólnik z 1,000 lub 1,500 rs., bez specjalności. Dochód 30%. Oferty dla „Sezon" przyjmuje Kurjer. 17314

Remizę w najpiękniejszym punkcie sprzedam. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Remiza". 16264

Sprzedam majątek włók $11\frac{1}{2}$, w tem łąki 40 mórg, zasiano pszenicy 60 korcy, żyta 30, stosowna jarzyna, inwentarza rogatego sztuk 60, koni 17, źrebaków 9. Inwentarz martwy kompletny, budowle przeważnie murowane, pałac w nowym stylu, ładny, blachą kryty, służebności żadnych, Towarzystwa 10,500, innych długów niema. — Bliższa wiadomość: Chmielna 64, m. 25, od 6 do 8-ej. Bez pośrednictwa. 17514

Sklep spożywczy do sprzedania, mieszkanie wygodne, tanie. Wronia 60. 17552

Sprzedam sklep spożywczy za rubli 120.—Targ dobry, piekarz płaci komorne, mieszkanie wygodne. — Solna 8, w filji pieczywa. 17543

Za rs. 300 kawiarnia z całem urządzeniem do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 8. 17496

Z powodu choroby żony sprzedam restaurację, bilard nowy, patent, urządzenie 550 rs. Dzika № 1. 17469

3,000 łokci placu, Pańska 93, sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość w składzie maszyn do szycia Juljana Berg, Mazowiecka 16. 671r

4,000 rubli małoletnich do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Nowy-Świat № 33, chambres-garnies № 6, od 12 do 2-ej po południu. Bez pośrednictwa osób trzecich. 17352

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 654r

Lokal potrzebny na ochronę. Śliska 54, w ochronie. 15330

Potrzebny lokal na ochronę, od 6 do 12-tu pokojów, na parterze lub 1-m piętrze, w oficynie, w dzielnicy: między Marszałkowską i Żelazną, Piękną i Próżną. Oferty przesłać: Al. Jerozolimska № 78, mieszk. 32. 16898

Potrzebne trzy pokoje, z meblami lub bez, w okolicy Saskiego ogrodu. Oferty przyjmuje Kurjer „G. S. B." 17484

b) Zaofiarowane.

Atelje dla malarzy, rysowników i t. p., z mieszkaniem lub bez, od 1 lipca. Marszałkowska 59. 16894

Bednarska 24, od lipca 4, 2, 3 pokoje z alkową, wygodami, suche słoneczne. 16657

Cztery pokoje, wanna, klozet, dwa balkony i inne wygody od 1-go lipca, Marszałkowska 59. 16893

Do wynajęcia piękny apartament, 7 pokoi, 1-e piętro. Aleja Jerozolimska 80. 16632

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, mieszkanie z 8-u pokojów, z wszelkiemi wygodami. 16274

Do odnajęcia zaraz pokój przy familji, może być z całodziennem utrzymaniem. Senatorska 22, m. 40. 17264

Do wynajęcia od lipca przy ulicy Orlej № 8, lokal za rs. 900 na 2-em piętrze od frontu, składający z 9 pokoi, pasażu, waterklozetu, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Wiadomość na miejscu u stróża. 16971

Lokale fabryczne z siłą pary, sutereny z piecem cukierniczym, oraz dwie duże piwnice do wynajęcia. Wiadomość: Grzybowska № 55. 16690

Od I-go lipca, na 1-m piętze, od frontu, 6 pokoi, z balkonem, strona słoneczna, cena roczna rs. 750. Żórawia № 8. 16962

Od 1-go lipca do odnajęcia jeden lub dwa pokoje, (salonik) z przedpokojem, oddzielnem wejściem frontowem, z usługą, samowarem, fortepianem, obiadami. Nowy-Świat 4, m. 14. 17494

Od 1-go lipca do wynajęcia, Nalewki 15, 1-e, 2-e piętro, od frontu, szynk, różne lokale, sklepy, sutereny na pralnię, warsztaty, składy. Wiadomość u rządcy lub u właścicielki, Sienna 78. 15378

Pokoje pojedyńcze, z usługą, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 684r

Pół sklepu z wystawą i urządzeniem, przy ulicy Senatorskiej do odstąpienia, zdatne na magazyn lub fabrykę gorsetów zaraz lub od św. Jana. Wiadomość: Niecała 5, pracownia sukien. 17493

Pokój umeblowany do wynajęcia. Orla 6, m. 22, godz. 2—4. 17504

Pokój z balkonem, oddzielne wejście, Senatorska 32, m. 8. 17492

Sklepy z lokalami obok stacji Petersburskiej, odpowiednie: jeden na cukiernię, restaurację, hurtowy skład wódek, mniejszą fabrykę, (motor gazowy), warsztat rękodzielniczy, zakład przemysłowy; drugi dla krawca, fryzjera, felczera lub spożywczo-kolonjalny. Tamże od 1 lipca różne ładne, niedrogie lokale,—tuż tramwaj. Wiadomość: Praga, Brukowa 20, m. 16, do 10-ej i od 3 do 4-ej. 17489

Sklep narożny z mieszkaniem, do wynajęcia każdego czasu, komorne tanie, punkt dobry. Wiadomość: Wilcza № 73, u właściciela. 16985

Salon obszerny, parterowy, wejście osobne, przedpokój, obsługa, wynajmę. Złota 25, m. 20. 17501

W domu № 9 ulica Berga, do wynajęcia od 1 lipca r. b. trzy pokoje z przedpokojem, alkową i kuchnią, na parterze, od frontu, na proceder lub mieszkanie prywatne. 16924

Wiejska № 3. Stajnia, wozownia od 1 lipca do wynajęcia. 16906

W nowo-wybudowanym domu, Tamka 29, do wynajęcia od 1 lipca lokale: po trzy, dwa i jednym pokoju, z kuchniami i wszelkiemi wygodami; tamże sklep na skład wódek. Wiadomość na miejscu. 17368

W każdym czasie do oddania lokal w administrację, na szynk lub na traktjernię, z ogródkiem, na dogodnych warunkach. Ciepła 26, m. 9, od 2-ej do 4-ej. 17498

Zaraz za rogatką Mokotowską do wynajęcia lokal na fabrykę, gdzie już mieszczą się fabryki,—na 2-m piętrze, o 7-u oknach, prawa strona,—lewa 5 okien—bardzo dogodny. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 96, u właściciela. 17506

Zaraz pokój z z wszelkiemi wygodami, obiadami. Marszałkowska 91, m. 15, front. 17523

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkania do wynajęcia pod st. Nowo-Mińsk, oddalone o ćwierć godziny od stacji, szosą. Obszerny ogród, las, woda. Wiadomość w składzie farb Bieleckiego, Chłodna № 2. 16914

Letnie mieszkanie umeblowane, w Mosznie pod Pruszkowem. Złożone z 4-ch pokojów, werendy i kuchni. Mleko i produkty spożywcze na miejscu, kąpiel rzeczna. Bliższa wiadomość w zarządzie dóbr Moszna na miejscu lub telefonem w cukrowni „Józefów." 744r

Letnie mieszkanie, 5 pokojów i kuchnia, 19 wiorst szosą od Warszawy, kąpiele rzeczne, las, ogród, wszelkie produkty na miejscu. Wiadomość: folwark Żabieniec przez Piaseczno. 15336

Letnie mieszkanie, 3 lub 4 pokoje w Nowo-Mińsku, ogród i las, blizko stacji. Wiadomość: Jezuicka 4, m. 6, od 4 do 6-ej. 16899

Letnie mieszkania w dużym ogrodzie z werendami, większe, mniejsze, suche, czyste. Mokotów, fortowa szosa № 5. 17119

Letnie mieszkanie w Skierniewicach na Bielanach, składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju, werendy i kuchni. Wiadomość bliższa: Jerozolimska № 67, mieszkania 23. 16597

Letnie mieszkania tanio, u sołtysa, dwie wiorsty od Otwocka, we wsi Świdry-Wielkie. Kąpiel w rzece. 16795

Letnie mieszkanie w Kosowie, przy stacji Telaki Mał, Siedl. pięć pokoi umeblowanych z kuchnią, pokój dla sług—kąpiel rzeczna, las, przy miasteczku jest kościół, doktór, apteka, poczta, telegraf. Artykuły spożywcze dobrym gatunku. Łatwa komunikacja. Wiadomość u adwokata: Długa № 53. 17519

Letnie mieszkanie tanio, dwie mile od Warszawy. Wiadomość: ulica Kanonja 22, m. 4, Kuczyńska. 17424

Letnie mieszkania o 3-ch i 4-ch pokojach doktora Koralkiewicza, blizko stacji Wołomin, kolei petersbur., las sosnowy, kąpiel rzeczna. Żywność, komunikacja zapewniona. 17503

Tanio. Letnie mieszkania nad Pilicą w okolicy leśnej. Wiadomość na Pradze, ulica Targowa № domu 41/184, mieszkania 17417

Urocze letnie mieszkania: w pałacyku 6—lub 2 pokoje, 2 tarasy, kuchnia, wodociąg, zlew, kanalizacja, piorunochron, kąpiel ciepła i źródlana, fontanna, stajnia i wozownia w pięknym parku nad rzeką, obok parku zwierzyńca Cesarskiego w Skierniewicach od 200 do 400 rs. Wiadomość: Wierzbowa 8, sklep T. Kozłowskiego. 17412

W górzystem położeniu, kąpiel wiślana, całkowitem utrzymaniem, od rubli 25 miesięcznie letnie mieszkania. Hoża 24, m. 2, tylko od 5-ej do 6-ej po południu. 17529

W willi Młociny, położonej za Bielanami przy szosie zakroczymskiej do wynajęcia większe i mniejsze mieszkania z kompletnem urządzeniem lub bez, w miarę życzenia, oraz ze wszelkiemi wygodami. Wiadomość bliższa w kantorze domu bankowego plac Teatralny № 11, dom W-go Neprosa. 1630[illegible]

Doniesienia rozmaite.

A. Sakpalta, garnitury, suknie, nie prute, chemicznie pierze, farbuje, znana parowa farbiarnia: Bednarska 21, parter, front, szósty dom od Krakowskiego - Przedmieścia; filja Podwal 17, hotel Słowiański. 17173

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 1718[illegible]

Dziewczynka rok jeden i 2 miesiące do oddania na własność. Solec 77, wiadomość u stróża. 17391

Daję robotę na maszyny pończosznicze nowe—cienkie. Marszałkowska 129, oficyna. 16717

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam ubieram podług najnowszych modeli paryzkich. Pióra fryzuję, wyczam strojów. Nowy-Świat 28. 17465

Kwit banku handlowego wydany za № 2676 z dnia 9 listopada 1893 r. zaginął. Znalazca zechce złożyć w sklepie ogrodniczym przy ulicy Bielańskiej. 17532

Mamki wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem. Orla № 10. 17518

Na Powązkach, na starym cmentarzu jest do odstąpienia grób. Wiadomość: ulica Litewska № 12, m. 37. 17505

Pracownia kołder Marji Pomorskiej przeniesiona na Marszałkowską 144, poleca kołdry na sezon obecny w cenach umiarkowanych. 15259

Przechodząc ulicami: Elektoralną, Solną, Lesznem, zgubiono plan przez budowniczego zrobiony. Upraszam znalazcę o zwrót tego: Ogrodowa 8, m. 23, za nagrodą. 17546

Przyjmują się kapelusze do ubierania. Złota № 33, m. 36. 17547

Tanio, elegancko ubieram, przerabiam kapelusze, kapotki. Wspólna 40, m. 21. 174[illegible]

Ubieram kapelusze podług najświeższych modeli po 25, robię, po 50 kop. Wspólna 47A, mieszk. 9. 17533

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka ołówek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 17060

W środę na koncercie Szopenowskim w galerji zginęła mi peleryna, koloru ciemno-granatowego. Znalazca zechce ją odnieść na Bracką 5, m. 6. 17269

Zgubiono na ul. Marszałk. złotą obrączkę, z literami russkiemi L. S. Znalazcę proszę oddać stróżowi na ul. Marszał. № 84, za nagrodą 10 rs. 17291

4 rs. całkowita nauka krawatów w dwa tygodnie. Fasony najświeższe. Wspólna 47A, mieszkania 9. 17535

99 Marszałkowska, krawiec Chmurczyński, przyjmuję obstalunki, oraz sprzedaję wszelką garderobę męzką tanio. 16753

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Апрѣля (9 Мая) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).